Bartobłocki
Jegar

Bartobłocki

ZEGAR

W Krotkim zebrániu Czáſow

KROLESTWA POLSKIEGO

Wiekámi KROLOW idący,

Imioná

KROLOW,

KROLOWYCH,

y Potomſtwá Ich Krolewſkie-
go, wſkázuiący.

Przez IANA BIAŁOBOCKIEGO,
Sekretarzá K. I. M.

Roku Pánſkiego 1661.

ZFORMOWANY.

A Drukowány / Zá dozwoleniem Stárſzych.

W KRAKOWIE,

W Drukárni Wdowy y Dźiedźicow Fránćiſzká Cezárego, I. K. M. Typogr.

ILLVSTRE

Paternum Maternumq́;

GENVS.



Pierwey Nort wyſchnie płynacey SRENIAWY,
Niż zgáśnie iáſność LVBOMIRSKICH *Sławy,*
Z ktora nád Gwiazda y Xiężycem Strzáłá,
OSTROGSKICH *Xiażąt Niebu Pierśćień dáłá.*

Iáśnie Wielmożnemu Pánu,

Iego Mśći Pánu

P. IERZEMV

Z Lubomirzá

LVBOMIRSKIEMV,

Hrábi ná Wiśniczu y Iárosłáwiu. Márszałkowi Wielkiemu, y Hetmánowi Polnemu Koronnemu, Generałowi Krákowskiemu, Kázimierskiemu, Olsztyńskiemu, Chmielnickiemu, Nizińskiemu, &c. &c.

STAROSCIE.

Pánu mnie wielce Miłośćiwemu.

Z Máluchna względem prostey prace y midłkiego dowćipu mego do wielkiey Praeminencyey, y wysokiey Madrośći Senatorá, przychodzę Poczta : a rudimentá nieukome głębokiey vmieiętnośći PANV (*iákiego świát Wm. Mego Mśćiwego Páná vznawa*) *zá Prezent vprzeymey życzliwośći moiey, niosę: Iednák będac wiádom dobrotliwey wrodzoney łáskáwośći, y baczney ku skłonnemu vmysłowi ákceptácyey Wm. Mego Mćiwego Páná,*

że przy Animuſzu Pánſkim prágnąć nie zwykłeś dárow bogátych (iáko hoynie od Bogá vbogácony) áni byſtrey w dowćipách ludzkich ſubtelnośći ták dálece vpátrowáć (iáko wſpániáła Mądrośćia ſwą, bárzo wielu przewyżſzáiący) ále raczey áffekt y ochotę ku ſobie życzliwych przyimowáć raczyſz. Ośmieliłem ſię ztym Pokłonem moim, ni oná Niewiáſtká zgarſtką wody do Páná Wielkiego, nie mogąc ták dálece rzeczy, iáko żądze moiey do vſług Wm. M. Mśći Páná okazáć, á do oddánia śiebie ſámego y wyświádczenia wdźięczności moiey, zá dobroczynne łáſki, z obudwu Domow przezacnych, to ieſt Paterni, & Materni ſanguinis, Wm. M. M. Páná y Dobrodźieiá; przez mię w cáłym wieku moim obfićie doznawáne, y wźięte, mieć ſpoſobu tákiego, iákim powinien. Zmłodośći álbowiẽ ſámey będąc w poſługách niegdy Iáśnie Oświeconey (á raczey rzekę) Błogoſłáwioney Heroiny oney, Xiężny Iey Mośći Oſtrogſkiey Anny z Sztemberku, Pániey Woiewodźiney Wołyńſkiey Bábki włáſney de Linea Materna Wm. M. M. Páná, nie iáko Páńſkie, ále práwie Máćierzyńſkie odnośiłem dobroczynnośći, á wzáiem Prześwietney oney Pámięći Iáśnie Oświeconych niegdy KONSTANTEGO y IANVSZA Kśiążąt Oſtrogſkich wſpomnioney Chwalebney Pániey Synow; á Wm. Mego Mśćiwego Páná Wuiow Rodzonych.

Lecz niemniey in ſubſequenti tempore, zoſtawáłá tá pámięć, lub nieudolnych vſług moich w baczney vwadze Iáśnie Wielmożnego niegdy Iego Mśći P. STANISŁAWA z Lubomirzá LVBOMIRSKIEGO Woiewody Krákowſkiego, nigdy nieobumárłey pámięći Prześwietnego Rodźicá Wm. M. Mśćiwego P. ku mnie; ktora obfitemi łáſkámi ſwemi (zwłaſzczá gdym iuż w Woyſku zá ſzczęśliwego Regimentu Ie-

go *Mśći pod Choćin ſłużył) nie po ieden kroć, ponawiáć raczył.*

Co gdy przypominam, nie mogę iedno obiemá tym Przezacnym Domom, znáć ſię bydź obowiazánym, á z życzliwośći vniżonego áffektu mego, pożadánemu wyſokiey godnośći Plemieniu ich, w ktorym wielkie Błogoſłáwieńſtwá Boſkie, w oczách świátá wſzytkiego świeca, radbym tych Rádośći, y ſczęśliwośći wſzelkich, (by mogło bydź) ſczerego Dyámentu Literámi, á złotego iákiego ięzyká wytworna wymowa powinſzował. Ale że nád moię śiłę. Et voluiſſe ſat eſt. *Oto proſta y vboga czynię, w tych kilku wierſzách, lubo nie polerownym piorem ſpiſánych konteſtácya. Obowięzuie mię ku teyże wdzięcznośći, y ſámego Wm. M. Mśći. Páná łáſká, gdy nád wſzelkie zaſługi moie, dokumentá znáczne Páńſkiego áffektu ſwego záwſze widźieć mi dáieſz: bym tylko záſługowáć, y zátrzymywáć te dobroczynnośći vmiał.*

Z tákich tedy przyczyn powab wźiałem, okázáć ſię czym, y iákokolwiek mogę Wm. M. M. Pánu, á zwłaſzczá ſłyſzac y widzac, ſczęśliwe in Regno *kongrátulácye; dźiełom Przeſławnym y zwyćięſtwom wiecznego wſpomnienia godnym Wm. M. M. Páná, życzac od wſzytkich dobr Oyczyżny miłuiacych,* ornatũ Triumphi in amplisſimo Reipub. theatro: *z moiey oto ſtrony czym mogę* adeſſe, *kwiećie z Wirydarzá Kśiażat, Krolow, y Monárchow Polſkich ręka podobno nieumieiętna zebráne ná zegárze czáſow, ktoremi Fortuná obraca: nioſę. Rzecz z pracey (iákom wzwyż námienił) mała; ále z máteryey; że* Regalis eſt; ad Tryumphos *Wm. M. M. P.* Magna enim magnos decent; *mniemam ſłuſznie ſtoſuiaca. Káthálog to ieſt Krolow, á żywot Oyczyżny náſzey, Zegar Boſkiego ſporzadzenia, Godźiny Polſkiego Kroleſtwá prowádzacy.*

Niczym ſię fortuná lepiey Symbolizowáć nie może; iáko obrotnym kołem. Zegar bez obrotu; nie ieſt: dla tego ſtárożytność chcac pokázáć włáſność iey; wyſtáwiáłá Hieroglifikiem, koło, z napiſem tákim. Naprzod ná ſtronie tey zkad obrot záczynáło, kłádłá ſłowo. Regnabo. *Ná ſámym wierzchu było.* Regno. *A ná ſkłonieniu ku Ziemi zámykáło ſię* Regnaui. *Ták ten Zegar ná kole czáſow y fortuny chodźi.*

Y ztad w Tryumfách ktore ſtárożytność (choć w Pogáńſtwie) wielkim onym Zwyćieżcom iáko Hiſtorykowie piſżą, przy wymyślnych Pompách y wozách Tryumfálnych czyniłá, á coś wiecznemu ſczęściu podobieńſtwá ná záchęcenie ſerc do ſpraw woiennych, w chwałách, wyſtáwiáłá, pozad Præco *iákiś álbo woźny ná to ſpoſobiony idać obwoływał; temi ſłowy.* Memento te eſſe Hominem caueto mergi. *Bo ták ſczęśćie rzeczy nośi, obraca, á rzadko zátrzymuie.*

Zda mi ſię o Iugurćie Krolu onym Walecznym, Wielkim Zwyćiężcy kilku Woyſk Rzymſkich, piſze Plutárch. że gdy przez Máryuſzá y Syllę Hetmánow Rzymſkich był zwyćiężony, á w pętách żeláznych tudźieſz zá wozem pyſznego Máryuſzá w Tryumfie prowádzony, przy wielkich akklámácyách; zgiełku, trabách; gonitwách, ápparencyách, y rożnych, iákie Pompá miewáłá Rzymſka dźiwowiſkách, ná żadna rzecz zpoyrzeć niechćiał; ále w ſáme tylko onego wozu kołá oczy wlepiwſzy, y nie chcac nikomu choć pytány, ná żadna rzecz odpowiedáć: do koł onych mowił. O Fortuno iáko ſię obracaſz. Mnie przed tym; teraz że mnie Tryumfy dáłáś.

Wielką to tedy káżdemu vwagá; y godny Páńſkiego ſtołu Zegárek: luboby z prace moiey był niepozorny. Wiem ia że iáko ſię Wm. M. M. Pan w tey vwadze, y myśli odmian ſczęśćia

ściá, rad madra przegladaß konſiderácya; ktorego przy łá-ſce Bożey nie odmieni ßczęście: bo z wyſokiey Præeminencyey y Fortuny Przodkow ſwych zrodzony będac, nie dopiero do ozdoby (co rádo ludźi zwłaßczá mniey vważnych odmieni a) przechodzac: odmian, nieprzypuśćiß wſpániáłego vmyſłu; táktey ſkłonnośći moiey y áffektu wzgárdzáć nie będźieß ra-czył; w proſtym á ßczerym ſobie powinßowániu

Przywodźi mię y tá przyczyná ku temu ośmieleniu, że nie widzę áby właśniey komu te obroty ták koßtownego Maie-ſtatis & Regni *Zegáru, ktorym on Naywyżßy* Motor *Nie-bieſki przez ſprawce ſwoie, Czáſámi niepámiętnemi, áż do tad obraca do opátrzenia, y w cáłośći dotrzymánia podáć ſię miały, iak Wm. Pan M. M. ktory z obudwu przednich wtey Koronie dignitarſtw ſwoich, ták z* Laski *iáko y z* Buławy; *nie tylko* directorem *Rzadu* Maieſtatis. *ále y ſtrożem tegoż* & Reipub: *bydź raczyß.*

Nigdy ten miſternie y przedźiwnie zformowány Zegar Kroleſtwá Polſkiego, ku ßczęśliwym czáſom, y pożadánemu Oyczyznie rzadowi nie ßedł bez dozoru życzliwych, y Ma-drych Rad zwłaßczá Senatu, á poſpolićie kilku oſob Prze-dnieyßych; tráfiáło ſię czáſem y iednego dźielnośćia oſobliwa od Bogá nádánego, przy boku Krolewſkim Senatorá: nigdy bez ćwiczoney, y naczyniem żeláznym dobrze opátrzoney ręki, (iákim ieſt Stan Rycerſki) nie był y nie bił.

To tedy vważáiac otuchę wźiałem beſpieczna, nieść go zá prezent Wm. M. M. Pánu, ábvmy ſámym imieniem Wm. M. M. P. nieświátły w nim kunßt konceptu mego oświe-ćił, nie z nieuważnego reſpektu, ále to przed śię biorac, że bieg Zegáru tego Wm. M. Mśći Pan iáko madry, á Máieſtato-wi y Rzeczypoſpolitey intime *życzliwy;* Candidumá; geren-

pectus, *Senator; ráda swoia wyborna kierowáć, Stan záś Rycerski (zwłasczá Woyskowy) iáko Wodz sczęśliwy rostropnie miárkuiac, Godźiny wiekom dálekim złotey wolnośći Polskiey, nieomylnie prowádźić, á naprawę y cáłość oboygá czuła swa opátrznośćia w swey klubie záchowáć dowodnie vmiesz.*

Azasz tego nie doznáłá; y nie widźi ták z dawnieyszych, iáko y teraz świeżych, á mogę rzecz w oczách iescze nam stoiacych, zwłaszczá niesczesnego czásu y zámieszánia swego Oyczyzná dokumentow, gdy się prawie wszytkie kołá z wielkiego Nieprzyiaćioł okolicznych ná Rzeczpospolita impetu, y ćiężáru; ták były z porzadku swego rozbiegły, że iuż skruszony zdał się bydź, y rozsypány ten Zegar; á o naprawie onego ledwie iáki zostawał sposob y nádźieiá.

Záchodźiłeś się Wm. M. Mśći Pan zelo magni Ciuis, & ardore Magni Senatoris *vśiłuiac, ábyś* Maiestatem; *iáko* Primam partem Regni, quam maxima securitate *opátrzył,* & vehementi periculorum motu, *zmieyscá swego ruszona,* ad sedem propriam *przywiodł y lokował. Wielkie to sczęśćie* non flexisse, genu coram Baal, *y przed żadnym procz własnego, przyzwoitego, od Bogá dánego Páná, á komu iescze słusznie rzec możemy:* Restituit rem.

Co przy łásce Bożey sczęśliwie dokazawszy nieponiechałeś Wm. M. Mśći Pan dálszego stáránia, biorac w ręce swe żelázny Instrument Woienny, ktorym impet nátárczywey Szwedzkiey chćiwośći, szalona, nieuważney owszem popędliwey myśli Rákocego, imprezę: Dumnego á raczey durnego Szeremetá. Moskiewska potegę, y rospaczna chlubę; vmieiętna rzadu Woyskowego ręka, prędko zá łáska Boża vskromiłeś, y z podźiwieniem świátá, tęn ztumultowány y roz-

trza-

trzaśniony Zegar, iednym iákoby Punktem zádźierzawſzy do włáſnego obrotu y należącego terminu przywiodłeś: y przywodźić do tąd nie przeſtáieſz. Swiádkiem tego Krákow, Wielka Polſká, Toruń, Gdáńſk, á w Ruśi, Czarny Oſtrow, Cudnow: ále raczey rzekę wſzytká Koroná. Trudnoby miáłá zdprzeć y ſámá Węgierſka, álbo raczey Siedmigrodzka Ziemiá; ktorey ſię nie naygorzey tá naprawá Zegáru Polſkiego ręką Wm. M. M. Páná żelázna dotknęłá. Swiádkiem wſzytkie te mieyſcá, w ktorych ſzczęśliwe zwyćieſtwá, zá zrządzeniem Bożym, ſzczęśćiem Naiáśnieyſzego KROLA Iego Mośći, ochotą Stanu Rycerſkiego, odwagą wielką zdrowia włáſnego, Wm. M. M. Pán otrzymałes, y poćiecha wielką, Oyczyznę vczerſtwić raczyłeś. Nie tey to krotkośći y nieumieiętnośći moiey zdolny Abrys, godnie wykonterfetowáć przeſławne dźiełá Wm. M. Mćiwego Páná. Záśięda, á bez pochyby iuż záśiádły dowćipne Piorá, ktore obſzerniey y vdátniey wiekom dálekim wyſtáwia tę Kolumnę, zwłaſzczá nie ſtrzegáć ſię żadnych żywych (iákowych iáſna cnotá y ſławá zwykłá miewáć, y ná co wiek obecny przykro rad pátrzy) Petyliuſzow.

Syllá Hetman Rzymſki, iednę wygráną ſwoię dawſzy ná pierśćieniu złotym odryſowáć, vſtáwicznie on pierśćień ná pálcu nośił, á pieśń o ſobie ſamże złożywſzy, śpiewáć rozkazał. Nie znioſłáby tego Pobożna, y Mądra Wm. M. Mśćiwego P. Páńſka modeſtya, żebyś dáleko większe w Oyczyznie tey przyſługi, ſam ſobie wchlubę formowáć, lubo ná Pierśćieniu wyryſowáne okázowáć miał, ániby też tákiego Pierśćień záwárł Abryſu, ná ktory Kśiąg wielu będźie potrzebá: ále powinna Oyczyzny wdźięczność, ná ſercách w dáleką Pátry-

cyuſow w dáleka świátu pámięć, one wyryſuie: y potomnym wiekom nośić dulci cum recordatione każe; A oraz wſpomni wielkie żadnych czáſow nie obumárłe Merita Iáśnie Wielmożnego niegdy Iego Mśći P. STANISŁAWA z Lubomirzá LVBOMIRSKIEGO Woiewody Krákowſkiego, wielce wſłáwionego P. Oycá Wm. M M. P. ktore w tákiey wdźięczności Oyczyzny náſzey zoſtáwáć muſza, iákowa niewielom (záiawſzy y czáſow dawnych) oſobom, do porownánia ſtoſowáć ſię będźię mogłá.

Rzymſkiey oney Monárchiey Rzeczpoſp: Máryuſzowi ktoregom wzwyż námienił wielkiemu y fortunnemu Hetmánowi, po znieśieniu kilku Woiſk, iáko Theutonow, Cambrow Ambrow, &c. ná Włoſka Ziemię wielka potęgą náſtępuiacych grátuluiac: dawáłá Elogiũ, y wgłos (iáko Plutárch piſze) lud poſpolity, ná pokazánie wdźięczności obwotywał, mieniąc go bydź, tertium Vrbis Conditorem. Ia tey liczby w Polſcze ważyć ſię nie śmiem, ále to wiem że choćbyśmy co więcey (zwłaſzczá záżywſzy y poprzedzáiacych wiekow) wyliczyć mogli; dwoch iednák miánowićie wſpomnionego Przezacnego Rodźicá, tákże y ſámego Wm. Mśćiwego Páná, z tey liczby wyiaćbyśmy, bez wielkiey nieżbozności nie mogli. Obudwu Bog wſzechmogacy prawie extremis caſibus Oyczyznie náſzey, iáko Fulcra potężne mieć y poſtáwić chćiał. Azaſz w niepámięći oná Chocinſka molles, ktora ták iuż byłá to Kroleſtwo przyćiſnęłá; że ſię zdáłá bydź v świátá onemu oſtátnim Peryodem; kto do dźwignienia śił więcey y prace do znieśienia przyłożył, kto więkſza ochota ardente hoc bello, po ześćiu z świátá nieśmiertelney tákże Pámięći Iáśnie Wielmożnego onego Iego Mśći P. IANA KAROLA Chodkiewica Woiewody Wołenſkiego, náznáczonego do tey woyny Tureckiey Hetmáná

Wielkiego, wźiął wßytek ciężar, na rámioná ſwe, y zwálił go ßczęśliwie z kárku Oyczyzny, ieśli nie ten wiekom pámiętny woyny Wodz, práwy Woiewodá. Sczęśliwi to byli Szwágrowie, ná ktorych wßytká expektácya, y cáłość Oyczyzny polegáłá, álubo ieden (iákom námienił) tey woyny, Fatis vocantibus *niedokończył, Drugi iednák plácu Chwalebnie dotrzymał, y z pocháńbionego Nieprzyiaćielá zwyćięſtwo, z Tryumfem wßytkiego świátá Chrześćiáńſkiego odniożßy, ſmutną Oyczyznę pokoiem weſołym przywitał; iáka tám praca, niewczáſem, czułośćia, odwaga przećiw codźiennym práwie woiſk wielce potężnych Tureckich inſultom, fortelom, nawálnośćiom, Armat onych Piekielnym burzom, przez Niedźiel kilká ſtawał, y onym iáko mężne wſtręty czynił, nie milcza tego, áni milczeć będa wytworne Piſmá, y wyborne Kroniki, iákowych ſa godne ſpráwy y dźietá tego Mężnego Bohátérá, y Wielkiego Senatorá.*

Wielebym tu rzeczy mogł przytoczyć, z oká włáſnego mnie wiádomych, ále to raczey zoſtáwuię dowćipnieyßym. Iedney tylko minać nie mogę (ná ktora oczy pátrzáły moie.) Ze gdy dniá iednego zá vwálnym náſtapieniem Woiſk Nieprzyiaćielſkich, ná Woyſko naße pewnymi Pułkámi w polu będace, wßytkiey niemal Przednieyßey potęgi Tureckiey, przyßło ſię onemu (żeby od wielkośći támtey niebyło ogárnione) pod Zamek ku obozowi y wáłom podemknać; Puſkarze náśi ſrogi tumult, y Nieprzyiaćielſki impet widzac; poczęli iedni z wáłow od Armat zbiegáć, drudzy ſtemple od ſtráchu vpuſczáli, niektorzy ogniá do zapáłow donieść nie mogli. Poſtrzegłßy to ſam ten Przezacny Wodz, do Wáłow konno przypadł, Puſkarzow záwracał, á z śiadßy z koniá y wpadßy ná wał, dźiáłá

 niektore

niektore ſamże prędko zrychtował, náwet kilkom ſam ogniá dodał, á ták ſczęśliwa byłá oná obecność, praca, y dźielność Hetmáńſka; Ze pręćiuśieńko nieprzyiaćiel, znácznie z ármat zrážony, widzac ktemu Woyſko porzadnie pod wáłámi ſprá-wione, y wſzyku poſtępuiace, tył podawáć poczał; gdźie Madry y mężny Wodz prześiadſzyſię ná koń, ſercá Woyſku dodał, y kredenſuiac tłum on Pogáńſki ták dobrze popárł, że ná vćie-káiacych, o ſam prawie Oboz Turecki Woyſku náſzemu otrzeć ſię przyſzło, y by byłá nie noc náſtępuiaca rozięłá, ledwieby tegoż dniá y woyná nie byłá ſkończona.

Fortes creantur Fortibus: *Zyie ten waleczny Orzeł w Przezacnych Synách Wm. Moich M.M. Pánách, z ktorych záwſze ma Oyczyzná miła w káždym potrzebowániu ſwym obecne* ſubſidia, *Widźi nie wyrodny Animuſz: widźi nie tylko hoyne, ále práwie rozrzutne* pro bono publico, *z odwaga zdrowia, ſpezy; Kto prędzey? ozdobniey? porzadniey? y potężniey w płácách woiennych, y wſzelkich Publicznych, ſtawa? Domyśli ſię káždy łátwie; pytáć nie trzebá, (chybá temu ktoryby zgołá wielki Domator, y nic w Polſcze nie wiedźiał) gdy w czele Woyſkowym, ludźi wybor, y kunſzt woiennego porzadku vyrzy, zgádnie, że ten ſplendor pod świetnym Tytułem, Lubomirſkich: Znák ktoremu nie wiele z Przednich zrownáć moga, á przerownáć niewiem żeby ktory? Azaſz kiedy inácey okryte Poczty Wm. M. M. Pánáſa widźiáne, á wzáiem y Iáśnie Wielmożnego Iego Mśći Páná* ALEXANDRA *z tegoż Lubomirzá Lubomirſkiego Koniuſzego Koronnego, Wm. M. M. Páná Stárſzego Rodzonego, zaſz y dotad nie tylko Chorągwiámi, ále wielkiemi nie świeći ochotá Pułkámi: Nie wydáie w tey mierze, y Wielmożny Iego Mość P.* KONSTANTY

TY

TY ztegoż *Lubomirzá Lubomirski Podczáßy Koronny trzeći Wm. M. M. Pánow naymłodßy Rodzony. Owo wßędy nie tylko pomoc, ále y ozdoby swoie ma z Domu tego Przezacnego Oyczyzná.*

Niechayże się w tym Prześláchetnym y Przesławnym Krolestwie tákowi rodza Principes. *Niechay z Przezacnego Domu Wm. M. M. Páná* tanquam ex Equo Troiano *wychodza tácy Wodzowie, Niech niewyrodni Dźiádom y Oycom powstáia Synowie: życzę żeby długoletnim y ßczęśliwym żyćiem Wm. M. M. Páná, Wßechmocny Stworcá ćießył náßę Oyczyznę; á żeby w dálekie wieki krzewiłá się świetna Potomność Wm. M. Mśći Páná, y kwitnęłá wielkiemi Błogosłáwieństwy Boskiemi, bez przećiwnego ßczęśćia przeßkod y odmiány. Niechay temu ták wysoce zásłużonemu y WW. moich MM. Pánow Domowi, vznawa w czásy potomne Oyczyzná* Gratitudinis debitum, *á ćießac się záwße tákiemi Pátrycyusámi, onych* Publica & vnanimi Charitate fouendo, *kocha: y wielkimi Honorámi y dignitárstwy* pro merito fauendo, *nagrod obfitych* terra cæloque *winßuie. Co ia w prostoćie sercá z vniżonego áffektu mego* ominando & precando, *á skutku sámego w tey Rzeczypospolitey poki iedno Zegar iey od Bogá sporzadzony czásámi podsłonecznemi ßczęśliwie poidźie,* iteratis vicibus *pożadánie życzac: vniżone posługi moie w łáskę Wm M. Wielce M. Páná y Dobrodźieiá oddáię.*

Będac záwße vprzeymie życzliwy,

y vniżony Sługá,

Dan w Krák: vltima
Septemb. 1661.

IAN BIAŁOBOCKI, Sekr. I. K. M.

Opisànie Rzeczy w Tym
Z E G A R Z E
Liniámi Oznáczonych:

KRotko Jmioná tylko KROLOW y KROLOWYCH
W tych Liniách; á naprzod od Lat CHRYSTVSOWYCH
Położone/ Potomstwo ich się też wzmiánkuie/
Długo ktory KROL żyie: y długo Pánuie.
A kto chce dostátecznie Rząd wiedźieć káżdego/
Do Kronik go odsyłam od Reiestru tego.
Znaydźie snádnie/ y z czásow może poślákowáć/
Vzna prawdę gdy zechce/ niewádźi sprobowáć.
Część z Kromerá Herbortá/ lubo z Sárnickiego/
Z Strykowskieğ/ z Gwágwiná/ nie mniey y z Bielskiego/
Z nich to brano/ á czego w nich się nie znáyduie/
To w Liniach Literá N. niemáß znákuie.
Ktorą Czytelnik widząc; Niechay się domniema/
Że żádney wiádomości w tym Kroniká niema.

L I N I I E

To w sobie pod znákiem liczby zámykáią.

Pod Pierwszą,	1.	Látá od Národzenia w Ciele Syná Bożeğ.
Pod Drugą,	2.	Jmię KROLA káżdego.
Pod Trzećią,	3.	Jmię Małżonek KROLEWSKICH.
Pod Czwartą,	4.	Jmię Potomstwá KROLEWSKIEGO.
Pod Piątą,	5.	Długo ktory KROL żył.
Pod Szostą.	6.	Długo ktory Pánował.

ZE-

ZEGAR
CZASOW KROLESTWA POLSKIEGO,
Poczyna ſię tákim Spoſobem.

W Pierwßey Liniey / 1.	W Drugiey Liniey. 2.	W Trzeciey Liniey. 3.	W Czwartey Liniey. 4.	W Piątey Liniey. 5.	W Szoſtey Liniey. 6.
Rok od Narodzenia Páná Chryſtuſá.	Imioná Krolow Sámych.	Imioná Krolowych / to ieſt Małżonek Krolewſkich.	Imioná Potomſtwá Krolewſkiego.	Wiele lat ktory Krol żył.	Wiele lat ktory Pánował.

To ták ma ſię rozumieć przez wßytkie kárty.

KROLOWIE álbo Książętá Polſcy zá Pogáńſtwá ieſcze niżli Wiárę świętą przyięli.

Około Roku P. 550.	I. LECH Pierwßy przychodźien w te kráie / z Bráćiá Czechem y Roxa / o ktorych rożne Kronikarzow zdánia / z kąd przyśli naypewnieyßa że od Słońcá wſchodu / zwłaßcza od Illiryku.	Małżenſtwo. N. Pewnie było Żon wiele bo po Pogáńſku.	Potomſtwo. N. Podobienſtwo / że byli Synowie iego LECH Wtory WYSZYMIR, ktorych nie wßyſcy Kronikarze vznawáia.	Wiele lat żył. N.	Wiele lat Pánował. N.

II.

Pánowánie tych Dwoch Lechow y XII. Woiewod záiąwßy nieco wieku
y Pierwßego Lecha, wźiąło Lat do Krakusa 150. Jáko niżey
Rok Krakusow ukáżuie.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
	II. LECH Wtory, podobieńſtwo że Syn Pierwßego.	Małżenſtwo N. Po Pogáńſku było Zon wiele.	O Potomſtwie N.	Wiele lát żył. N.	Długo Pánował. N.
	III. WYSZYMIR LECH Trzeći názwány/ znáć że iáko y przeßły to ieſt Lech Wtory był Syn onegß Pierwßegß Lechá w czym Kronikarze rożnią.	Małżenſtwo. N. Po Pogánſku z wiela Zon.	O Potomſtwie N.	Wiele lat żył. N.	Długo Pánował. N.
	WOIEWOD XII. Miedzy ktoremi był y Toporczyk Przodek Tęczynſkich Vważyć godno iáko ten Narod Polſki z Fundu ßu ſámegß/ y początku miał w w Reku wolne obieránie Páná bo z miedzy śiebie obierał.	Małżenſtwo. Wielu z wiela bydź muśiáło / po Pogánſku. N.	Potomſtwá z wielu wiele. N.	Zywot w Roku długoli. N.	Długo Pánowáli. N. Otolinś Márgines Dwoch Lechow co przed niemi/ y owych Pánowánia czás námieniony ſpolnie.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Około Roku P. 700.	IV. KRAKVS Podobieńſtwo/ że był Synem ktorego że XII. Woiewod / bo iáko ſkoro zeßło Potomſtwo ieg (oczym niżey) znowu Polácy obieráia XII. Woiewod ktorych byli ſprzykrzywßy ná iedynowładztwo widząc Dziedźicá przemienieli. Twierdźi ieden. Że nie Krák ále Grek miałby ab origine bydź zwány gdyż Krák z gruboſći y zepſowánia iezyká wßedł w mowe. Czym pokázuie począrki Polſkie od támtych Narodow y Kráiow Wſchodnich: ſit fides penes authorem.	Małżeńſtwo. N. Po Pogáńſku.	Potomſtwo Synow dwá. 1. KRAKVS Stárßy 2. Lech Czwarty rzeczony młodßy ktory dla Króleſtwá zábił Stárßego w łowách. 3. Corká Wándá.	Wiele lat żył. N.	Długość Pánował. N.
Około/ Roku P. 718.	V. LECH Czwarty Krákuſow Syn dla zábićia Brátá Stárßego Krákuſá z Króleſtwá wypedzony.	Małżeńſtwo. N.	Potomſtwo. N.	Wiele lat żył. N.	Pánował máło co. N. wygnány.
Roku P. Około 730.	VI. WANDA Corká Krákuſowá vtopiłá ſie záchowuiac czyſtość.	Małżeńſtwo. W Pánieńſtwie przeżyłá.	Potomſtwo. Nie było bo Pánna zeßłá z świátá.	Wiele lat żyłá. N.	Pánowáłá znáć że tylko lat kilká.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Rok P. N.	WOIEWOD XII. znowu. Ták ten Narod KROLE ſwe kochał / że poki iedno Potomſtwá ich ſtawáło nie obierał inßych. Náwet y Białeygłowy oto Wándy nie oddalał / Teraż gdy plemienia Krákuſowego nie ſtáło/obiera z miedzy śiebie XII. WOIEWOD.	Małżenſtwá wielu wiele bydź muśiało. N.	Potomſtwá. N.	Życie. N.	Pánowánie podobienſtwo trwáło nád lat 10.
Około Roku P. 750.	VII. PZEMYSŁ ktory y Leßkiem Pierwßym názwány/ z fortelu zwyćieſtwá rzeczony Przemyśl. Vmiał Złotnictwo.	Małżenſtwo. N.	Potomſtwo. N. Bo po nim o zawod zakład Kroleſtwá idźie.	Wiele lat żył. N. —	Długo Pánował pokázuie ſie pod lat 30.
	Leßek náſtąpił był oßukawcá zawodu o Kroleſtwo/ ále gdy poſtrzeżono zdráde/ końmi roztárgány / y nie ieſt w liczbie Krolow.				

VIII.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Około Roku P. 780.	VIII. Leszek II. wydawcá zdrády owego roztárgánego.	Małżenstwo. N.	Potomstwo. LESZEK Trzeci.	Długo żył. N.	Pánował blisko lat 20.
Około Roku P. 800.	IX. Leszek III. Wtorego Syn.	Małżenstwo. po Pogáńsku z iedną / iednák ślubownie / z drugiemi nie. N.	Potomstwo. z ślubney Popiel Syn/ á z nałożnicámi pod dwádźieśćiá Synow inszych ktorych pod moc Popielowi podał. iáko ich zwano. N.	Żył lat. N.	Pánował lat pod 15.
Około Roku P. 815.	X. Popiel Pierwszy Syn poprzedząiącego / zwykł się był kląć Myszámy / nie iegoż áleSyná iego ziádły.	Małżenstwo po Pogáńsku. N.	Potomstwo. Syn Popiel Wtory.	Żył lat pod 30.	Pánował blisko lat 15.
Około Roku P 830.	XI. Popiel II. Syn Pierwszego Chostek rzeczony. Potrul	Małżenstwo. N.	Potomstwo. N.	Żywot. N.	Pánowánie.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
	Stryiow własnych zá rádą żony niezbożney y zyśćiło sie ná nim to/czym sie Oćiec ieg klnał/ że go myßy zá skarániem Bożym w Krußwicy ziádły.	Imienia Zony iego nie miánuią Kroniki/ tylko że Niemká byłá vrody nadobney. Ale obyczáiow ostrych.			Pánował pokázuie sie pod lat 12.
Roku P. 842.	XII. PIAST Krußwicki Gdy nie stáło Przemysłowego Potomstwá Krolem obrány w lećiech iuż podeszłych / vpodobány Polakom z cnot známienitych / potomstwo ieg nád 500. Lat Pánowáło w Polsce iáko będźie widźieć niżey.	Małżeństwo. N. Po Pogáńsku.	Potomstwo Syn. ZEMOWIT	Zył lat 120.	Pánował lat 53.
Roku P. 895.	XIII. ZEMOWIT Piastow Syn.	Małżeństwo. N.	Potomstwo. Syn. LESZEK IV.	Długo by Zył. N.	Długo Pánował pokázuie z czásow że pod lat 5.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Około Roku P. 902.	XIV. LESZEK IV. Syn Zemowitow.	Małżenſtwo. N. Po Pogáńſku.	Potomſtwo. ZEMIOMYSŁ	Żył lat. N.	Pánował lat. 19.
Około Roku P. 921. N. B.	XV. ZEMIOMYSŁ Syn Leßká IV. Wnuk Piaſtá; fráſowliwy że nie miał długo potomſtwá / áż mu ſie Syn ſlepo národźił / o ktorym wießczkowie Pogáńſcy práktykowáli/ że ku czemuś wielkiemu przeyzreć miał/ y żyśćiło ſie że przeyzrzał do Wiáry Chryſtuſowey.	Małżenſtwo. N. Muśiáło bydź po Pogáńſku.	Potomſtwo. Syn. MIESZKO álbo MIECŁAW Pierwßy Chrześćiánin ktory ná rodźiwßy ſie ślepo/ cudownie ná ćiele y ná dußy przeyzrzał zoſtawßy Chrześćiáninem w Polſce Pierwßym.	Żyłá lat. N. Znáć że długo bo z Pánowániá po kázuie ſie ná ktorym był długo o czym oto záraz.	Pánował pod lat 40.
Około Roku P. 962.	XVI. MIECŁAW álbo Mießko Pierwßy Chrześćiánin od Dąbrowki Małżonki ſwey do Wiáry ś przywiedźiony.	Małżenſtwo. Dąbrowká Pobożna Chrześćiánká.	Potomſtwo. Syn. BOLESŁAW Chrábry/ ktory Pierwßy Koronowány/ o ktorym oto bedźie niżey.	Żył lat. N.	Pánował bliſko lat 37.

Tu ſię

TV SIĘ POCZYNAIĄ

KROLOWIE

Koronowâni Chrześćiánie,

Bo wzwyż opisáni: Zaden (iáko to w Pogáńſtwie) nie był Koronowány, á dla tego Xiażętámi, á nie Krolmi, poſpolićie názywáia ich Kronikarze.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Około Roku P. 999.	XVII. BOLESŁAW Chrobry podobno od krnąbnośći rzeczony MIECŁAWOW Syn/ Ten naypierwſzy Koronat: wźiął Koronę od Ottoná III. Cesárzá Rzymſkiego / ktorego gdy tu Grob ś. Woyćiechá náwiedzał w Polſcze/ ludzko przyiął/ y choynie częſtował Bolesław/ A przeto tym mu nágrodźił Otto.	Małżeńſtwo z Imienia. N.	Potomſtwo Syn MIECŁAW II.	Wiele lat żył. N.	Pánował blisko lat 26.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1025.	XVIII. MIECŁAW II. Syn Chrobrego Nikczemnym go zowie kronika że się dał Żenie rządzić.	Małżeństwo żoná rządziochá / práwie podług Imienia Rixá.	Potomstwo Syn KAZIMIERZ I. Názwány Mnich.	Żył lat N.	Pánował lat blisko 17.
Roku P. 1042.	XIX. KAZIMIERZ I Miecłáwow Syn / rzeczony Mnich / że z Klasztoru Kluniackiego bywszy iuż Zakonnikiem s. Benedyktá Reguły / ná Páństwo wźięty.	Małżeństwo. MARIA Siostrá Járosłáwá Xiążęcia Ruskiego / ktora sámże Kázimirz názwał Dobrogniewą.	Potomstwo Dwá Synowie Bolesław Smiáły názwány / á drugi Władysław.	Długoby żył. N.	Pánował pod lat 26.
Roku P. 1068.	XX. BOLESŁAW II. Smiáły rzeczony / Syn Mnichow / záboycá s. Stánisłáwá / o czym wiele w Kronikách / gdźie się y iáko podźiał / rożnie piszą.	Małżeństwo. N. Znáć że nie było żadne; Bo oto strofowány od s. Stánisłáwá że kwoli upodobániu Rusek báwił się nie potrzebnie lat 7. pod Kiiowem z Sláchtą.	Potomstwo. żadne. O tym Krolu piszą wiele Kroniki.	Długoli żył. N. Bo nie w Polszcze skończył.	Pánował coś pod lat 14. Odbiegł Páństwá dla zábićia świętego Stánisłáwá.

Tu Vtrácona Koroná álbo *Koronácya* Krolow:
Dla zábiçia ś. STANISŁAWA.
Przeto iuż náſtępuiacy, nie Koronowáni.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1082.	XXI. WŁADYSŁAW I. niechćiał wźiąć Krolestwá po Bráćie/ czy z miłośći/ czyli też z boiáźni obawiáiac ſie powrocenia iego/ ledwie weń wnukano/ żeć wźiął.	Małżeństwo. N.	Potomstwo Syn. BOLESŁAW Krzywousty.	Długo żył. N.	Pánował pod lat 21.
Roku P. 1103.	XXII. BOLESŁAW III. Krzywousty rzeczony wielki to był woiennik Miłośnik Oycá swego/ ktorego twarz we złoćie ná pierśiách záwße nośił/ Synow że miał śiłu/ z pozwolenie Szláchty Woiewoctwá miedzy nie podźielił y w Xiestwá obroćił. A ztad ſie zwáły Xiestwá Wielkopolskie/ Sendomirskie/ Mázowieckie/ Kiiow. etc.	Małżeństwo. z Sobiesławą z Xiażat Ruskich wźięta.	Potomstwo Synow 5. 1. Władysław II. tego Krolem mianował. 2. Bolesław Kedźierzáwy/ temu Mázoße y Kuiáwy. 3. Miecław/ temu WielkaPolske. 4. Henryk temu Sendomierskie Xiestwo náznáczył. 5. Kázimierz tego w dźiećinstwie pod opieka Stárßych odumárł.	Żył lat N.	Pánował blisko lat. 37.

XXIII.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1140.	XXIII. WŁADYSŁAW II. Krzywoustego Syn Stárszy / wygnány z Krolestwá dla Zony złey / ktora dźiwy robiłá / o czym piszą wiele Kroniki.	Máłżeństwo. Krystyná Niemká dźiwáczká / Tá Piotrowi Duninowi człekuzacnemu y pobożnemu dátá oczy wyłupić ktory cudownie przećie widźiał.	Potomstwo. N.	Żył lat. N.	Pánował tylko lat 6. Bo wygnány kwoli złośliwey żenie.
Roku P. 1146.	XXIV. BOLESŁAW IV. rzeczony Kędźierzáwy Rodzony Brát / II. Władysłáwá.	Małżeństwo. N.	Potomstwo. N.	Żył lat N.	Pánował blisko lat 28.
Roku P. 1174.	XXV. MIECŁAW Stáry od poważnośći ták rzeczony / Brát obudwu w zwysz nápisánych á Syn trzeći Krzywousteg kilkákroć z Krolestwá złożony znowu przywracány / á te odmiány nabárźiey potykáły go dla Kietlicá Polakom zmierzłego łotrá / w ktorym śie kochał / y odstąpić go nie chćiał.	Małżeństwo. N.	Potomstwo. Syn Władysław Łaskonogi.	Jáko długo żył. N.	Jáko długo Pánował będźie niżey przy ostátniey odmiánie iego.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1184.	XXVI. KAZIMIRZ II. rzeczony Spráwiedliwy/ (że gráiąc kárty z Dworzáninem ſwym/ pogębek od niego wźięty bez zemſty zćierpiał) Naymłodſzy to Syn Krzywouſtego.	Małżeńſtwo. z Helena Corka Xiążęćiá Ruſkiego.	Potomſtwo. Dwá Synowie Leſzek Biáły / y Konrad/ Xiążę Mázowieckie / ktory Krzyżaki zaćiągnał do Prus/ od Fryderyká Ceſárzá.	Długo żył. N.	Pánował pod lat 10.
Roku P. 1194.	XXVII. LESZEK Biały Syn Kázimirzow kilkákroc Páńſtwo ſkładał zá ſprzećiwiániem y Fortelámi Stryiá włáſnego Mieczławá onego ſtárego / o ktorym było wyżey y będźie znowu.	Małżeńſtwo nie było żadne. Ale iáko Młody Pánował z Mátką Heleną.	Potomſtwo żadne.	Żył lat. N. Zábity o czym będźie niżey.	Pánowánia iego czás mie ſzániná mi zeſzedł iednak iáko długo/ będźie niżey.
	Znowu Mieczław Stáry wygnawſzy Leſzká/ ále prędko zrzucony.	Jeſt wyżey.	Jeſt wyżey.	Jeſt wyżſzey.	Wyżey y niżey.
	Powtore Leſzek Biały z Mátką Heleną	Jeſt wyżey.	Jeſt wyżey.		
	Potrzećie Mieczław oſzukawſzy Leſzká y z Mátką/ w tym y vmárłowo to mieſzániną ſtráwił lat 18.	Małżeńſtwo. Vt ſupra. N.	Potomſtwo miánowáne ſupra Władyſław Laſkonogi.	Látá długo by żył vt ſupra. N.	Pánował z mieſzániną wſzytkiego pod lat 28.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1202.	XXVIII. WŁADYSŁAW Láſkonogi Syn Mieczáwá Stárego/ á Brát Stryieczny Rodzony Leßká Białego przyßedł do Páńſtwá z tákiey przyczyny/ że Leßek Biały Goworká Woiew: Sendomirſkiego ktory był Polakom wielce znienawidziány odſtąpić niechćiał potym ten Láſkonogi dla nikczemnośći z Páńſtwá był zrzucony.	Małżeńſtwo. N.	Potomſtwo. N.	Wiele żył. N.	Pánował lat 4. Od ćienkich goleni Láſkonogi rzeczony.
Roku P. 1206.	Znowu Leßek Biały iuż potrzećie. W mießáninách tych odmian Pánowánia był bliſko lat 12. po Láſkonogim záś dłużey y ſpokoynie, aż nakoniec zábity od Swątopełká Xiążęćiá Pomorſkiego zdrádliwie w łazni z żalem wielkim Rzeczypoſpolity	Małżeńſtwo. nie miánowáne w Kronice. N. Lubo to pokázuie ſię że lat ße dźiwych doczekał ná Páńſtwie.	Potomſtwo. N. Znáć że nie było bo áż Stryieczny iego / Boleſław Wſtydliwy ná Páńſtwo wźięty po nim / o ktorym tudźieß będźie niżey.	Żył lat. N. Znáć z Pánowánia że długo.	Pánował Pierwßa mießániná do Láſkonogiego lat 8. Láſkonogiego wyßło lat 4. po Láſkonogim ſpokoynie lat 37. Tedy wßytkie Pánował pod lat 45.
N.B.	Tu Krzyżacy do Prus przyßli od KONRADA Xiążęćiá Mázowieckiego/ Rodzoneß Brátá Leßkowego ná przećiw Prusom Pogánom/ záćiągnieni z Niemiec/ Roku P. 1222.				

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1243.	XXIX. BOLESŁAW Wstydliwy Wnuk Bolesłáwá Krzywouste go á Brát Stryieczny rodzony/ Leszká Biátego y Łáskonogiego zá żył siłe kłopotu z drugiemi Stryiecznymi/ y z pomienionym Łáskonogim/ y z Plwáczem/ y z Henrykiem Wrodátym/ z Konrádem Grábia/ Bolesłáwem łysym wszyscy ci byli od Synow Krzywoustego/ wiele zá tego Krola vtrapienia Polská od Tátar poniosłá.	Małżenstwo. Kunegundá ś. niepokaláneg ło zá bydź piszą Kronikarze. Y dla tegoż Wstydliwy Bolesław názwány. Jákoż pewna że w Czystośći żyli do śmierći.	Potomstwo żadne. Dla tego Bolesław Synowcá swego Stryiecznego zá żywotá ná Pánstwo miánował LESZKA Czárnego.	Wieleby lat żył N. Po Pánowániu ieg znáć że długo.	Pánowal około lat 36. Drudzy piszą że lat 52. ále niekwádruie to do lat liczby ktora idzie od niego do Pánowánia Leszká Czarnego.
Roku P. 1279. NB. Ták Polacy w Pánách swych sie kocháią.	XXX. LESZEK Czarny Synowiec Wstydliwego od Brátá Stryiecznego á Práwnuk Krzywoustego Obacz áffekt Polakow ku osadczy swemu y Pánu że do tad imie iego w Lechách y w Leszkách przez ták długi czás lat 724. zátrzymuia Był to Syn Kázimirzá Xiążećia Mázowieckiego	Małżenstwo N.	Potomstwo. N.	Długoby żył N.	Pánowal lat pod 16. z frasunku vmarł / o co N. Piszą drudzy że tylko lat 10. ále niezgadza sie do czásu Przemysławá lat o Pewnieysza że lat 6 vt supra.

TV KORONA ALBO KORONACYA

Dla zábiçia ś. STANISŁAWA przez lat 215. Vtrácona, znowu ſię przywraca.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1295. NB.	XXXI. PRZEMYSŁAW Syn Xiążęćiá Wielkopolſkiego Prawnuk Krzywouſtego. Pierwſzy Koronowány. Dziwne ſądy Boſkie że Koronácya Krolow dla zabićia ś. Stániſłáwá vtrácona. Krola tego ktory ią odyſkał / krwią oblać ſie muśiáłá / Bo prędko od Márgrábiow Brándeburg: zábit. Podobno dla tego żeby Krew Paſterſka Krwią ſie Krolewſką wetowáłá.	Małżeńſtwo. Ryſá Szwedzkiego Krolá Corká tegoż Imienia y Corká ich. Tu iuż ná Woynę zádźieráią Krzyżacy z Polaki.	Potomſtwo Syná nie było tylko Corká Tegoż imienia Ryſá. Ktora potym byłá zá Wacłáwem Krolem: iáko niżey o tym.	Długoby żył. N.	Pánował lat pod 8. Zabity od Márgrábiow Brandeburſkich.
Roku P. 1296.	XXXII. WŁADYSŁAW Łokietek Brát rodzony Leſzká Czarnego / Dwákroć ſie odmienia z Pánſtwá iáko o tym niżey:	Małżeńſtwo. z IADWIGą, czyiá Corá. N.	Potomſtwo. Syn. Kázimirz Wielki o czym niżey będźie.	Długoby żył. Pátrząć niżey.	Pánował lat. Będźie niżey.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1300.	XXXIII. WACŁAW Czech iuż nie z potomſtwá Piaſtowego / dla tego też nie długo. ten że był y Krolem Węgierſkim oraz	Małżenſtwo z Ryſa Corką Przemyſławowa znáć że dla niey iáko Dziedziczki Krolem wźięty.	Potomſtwo. N.	Długo by żył. N.	Páno wał pod lat 6. ſtruty w Czechách.
Roku P. 1306.	Znowu Łokietek bo pierwſzy raz dla złych obyczáiow był zrucony.	Małżenſtwo. vt ſupra.	Potomſtwo. KAZIMIRZ Wielki y Corka HELZBIETA Mátká Ludwiká KROLA potym Polſkiego.	Długo by żył. N.	Páno wał pierwſza rázą lat 4. a druga rázą lat 27 wſzytkiego lat 31
Roku P. 1333.	XXXIV. KAZIMIRZ Wielki Syn Łokietkow ná tym ſie ſkonczyła Fámilia Piaſtowá / ktora lat więcey niżli 500. Polakom Pánowálá. Zeſzedł bez potomſtwá/podobno Pœna peccati, iáko z Kronik dáie ſie widzieć że przy roſzkoſzniey żył z rożnymi nałożnicami / náoſtatek; po Rokicinie Włoſce konkubinie / wziął był ad Thorum Zydowkę Zeſtere. O czym Kroniki wiele.	Małżenſtwo. Zon trzy iedná po drugiey. 1. Pierwſza ANNA Xiążęćiá Gedyminá Litewſkiego Corká. 2. Adleidá Corká Záſkiego Landzgráfá. 3. IADWIGA Xiążęćiá Głogow. Corká.	Potomſtwo. cum legitimis, męſkie żadne nie było tylko z Zydowka Zeſtera Niemirę y Pełkę zpłodził/obádwá márnie zginęli. Corek zprzyſtoynego małżenſtwá miał trzy. 1. Helzbietá z Adleydą Małżonka zpłodzona. á dwie ANNA y IADVVIGA z trzećią to ieſt z Jadwigą Xiążęćiá Głogowſkiego Corką.	Zył lát 60.	Páno wał lat 37.
	Goſpodarz y Budowniczy był wielki / y zrąd naybárziey Wielkim rzeczony / Zamkow wiele pomurował / Miaſt wiele ſtárániem ſwym zgruntu pooſadzał / y murámi pootaczał / Káżimirz Krákowſki Fundował / y inſze znápráwiał				

XXXV.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1370. N B.	XXXV. LVDWIK Syn Károlá Krolá Wegierſkiego / Fráncuzá Sieſtrzeniec rodzony Kázimirz Wielk: był oraz y Polſkim y Wegierſkim Krolem. Vważyć w Kronice wielki Láment Polakow / gdy iuż do obcego a nie z Domu Piaſtowego Páná Kroleſtwo przechodziło. Bo ten Pierwßyobcy był ná Kroleſtwo wzięty / o czym miedzy inßemi Bielſki Kronikarz lib. 3. Folio 244.	Małżeńſtwo. z Helzbietą / czyiá byłá Corká Kroniki nie miánuią.	Potomſtwo / Syná nie było / Tylko Corek dwie. 1. Stárßa MARIA, 2. Młodßa IADWIGA.	Żył lat. N.	Pánował lat. 12.
Roku P. 1382.	ZYGMVNT Márgrabiá Brándeburſki zięć Ludwikow Krol Węgierſki / Był miánowány ná Kroleſtwo Polſkie zá prozbą Oycá Zony iego Ludwiká / y przyiechał był po śmierći Oycowſkiey do Polſki / ále gdy Domarátá Stároſty Wielkopolſkiego (ießcze zá Ludwiká Polakom bárzo zmierzłego) odſtąpić niechćiał. Nie przypußczony. Pogotowiu áni Koronowány / y nie może bydź miedzy Krolow Polſkich policzony.	Máłżeńſtwo. Corká Ludwikowá Márya. Dla ktorey był miánowány ten Zygmunt ná Kroleſtwo Polſkie ále nie doßedł iáko ieſt wyżey. o tym tudzieß wzmiánká pod tytułem iego dla iákiey przyczyny. N.	Potomſtwo / mniey wiedzenia potrzebno.	Zywot tákże.	Pánowánia á raczey mießániny ſtárániá iego o to Pánſtwo / wzięło czáſu lat 4.

XXXVI.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1386. NB.	XXXVI. WŁADYSŁAW Jágieło Litwin / Olgerdow Syn / á Gedyminow Wnuk. Te Xiaże tá Litewskie dziwnie Bog wystáwił ná zemste obelżenia Sákrámentu Naświetszego ták iáko Dom Arcyksiążąt Rákuskich zá vszánowánie tegoż. Rzecz iest táka Witenes Xiaże Litewskie woiuiąc Prusy / á bárzo wiele nabrawszy wiezniow / dostał wiednym Kościele Kátholickim Sákrámentu Naświet: wracáiąc sie tedy do Litwy w mieyscu iednym przestronym kazał wieznie zástánowić á dobywszy przed niemi Nas. Sákrámentu plunał nan niezbożnik / potym rzućiwszy ná ziemie nogą vderzył) mowiąc: Gdzież teraz Bog wász. Predko potym Niezbożnik od swego Dworzániná Gedyminá haniebnie zábity / Ktory zá Boskim	Małżeństwo. Zon 4. 1. Pierwsza IADVVIGA Corká Ludwikowá. 2. ANNA Hrábi Cyliskiego Corká 3. Gránowska Polká z Domu Pileckich wdowá. 4. ZOFIA Xiążećia Kiiowskiego Corká Ruská. W Małżenstwie predko był suspicax, credulus ládáczemu. Y skarżono pomawiano Małżonki zacne / y odwoływano / o czym wiele iest w Kronikách. Zábobonow nie co wprostoćie sercá przestrzegał ále pytany od Duchownych pieknie sie w niektorych postempkách sprawił. Jáko to swiety Chrześćiánin.	Potomstwo. z Pierwszą IADWIGą byłá Corká IADWIGA ktora byłá wydána zá Brándeburczyká Siestrzencá ANNY Zony Wituldowey. z Drugą. Nie było Potomstwá. z Trzećią. nic. Bo y Stárá byłá. z Czwartą. z Zofią Synowie dwáy. 1. WŁADYSŁAW III. 2. KAZIMIRZ III. Ktorzy po tym Krolámi Polskiemi pod tą lidzbą III. zwáni byli.	Żył lat. N. To pewna że długo bo áż był z stárośćią stráćił wzrok dobry.	Pánował lat. 48.

skim

1.	2.	3.	4.	5.	6.
	zá Boſkim tákim zrzadzeniem y żywot y Xieſtwo iego wziawßy Dom ten ſwoy Boſka odpłáta wynioſł ták/ że nie tylko ná Xieſtwie ále oto y ná Kroleſtwie oſiadł Potomek iego wielkim: miał ten Gedymin miedzy inßemi Syná mi Naykocháńßych Dwoch Ologierda y Kiestvta, od Olgierda Syn Iagelo, y drudzy od Kieyſtutá Witold y inßi. Z ktorych ſie záś rozrodziło Xiażat wiele w Litwie y ná Wołyniu/ á ztad y do tych czas w Ruśi y ná Wołyniu śile Domow Kniáźiámi ſie zowie/ zátrzymuiac Poczatek ſwoy Iezykiem Ruſkim Bo Kniáz po Ruſku á Xiaże po Polſku ći tedy Kniáźiowie że z tey Fámiliey Gedyminowey ida: Rzecz ieſt niewatpliwa Ták Pan Bog tego Gedymina ni Abrahamá mnoſtwem Potomſtwá vbłogoſłáwił.	Małżeńſtwo. opiſane wyżey. Godźi ſie przytym wiedźieć że dwá Domu Xiażat w Ruśi iáko Xiażat Oſtrogſkich y Záſtáwſkich (ktore iedno ſa/) Biora poczatek od Xiażat Ruſkich to ieſt Kiiowſkich. A te Xiażetá ida od Ceſárzow Konſtántynopolſkich y dla tego w tych Domách nawiecey Imion Konſtántynow było.	Potomſtwo/ Jáko wyzey wyráźnie o Potomſtwie.	Długo żył. Iáko wyżey wzmiánká o żywoćie iego.	Pánowánia tákże wyżey opiſány czás Litwe z Polſką ziednoczył. Akádemia Krákowſką vfundował. Kośćiołow wiele oſobliwie ten co ná Piáſku zmurowáć dał. Krzyżakow naybárźiey niż ktory Krol vſkromił. Y wiele inßych pámietnych rzeczy iego Pánowánia.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku Pan. 1434.	XXXVII. WŁADYSŁAW III. Jágełow Syn; Pan w dźiele Rycerſkim niepoſpolity / z młodośći záraz do ſpraw Woiennych chćiwy. Był oraz Polſkim y Węgierſkim Krolem Woiennik Wielki.	Małżenſtwo żadne. Młodźiencem zeſzedł.	Potomſtwo żádne. Bo zeſzedł bez żennym.	Młodo ſkonczył / zád ty w potrzebie z Turki pod Wárna z żalem wſzytkiego Chrześćiánſtwá.	Pánował tylko lat 10
Roku Pan 1447.	XXXVIII. KAZIMIERZ III. Jágełow tákże Syn á brát WŁADYSŁAWA III. Obádwá z ZOFIEY Xiężny Kiiowſkiey zrodzeni.	Małżenſtwo HELZBIETA Rakuſzánká Corká ALBRYCHTA Ceſarzá.	Potomſtwo SYNOW 6. COREK 3. 1. Władyſław Krol Węgierſki y Czeſki. 2 Jan Olbrácht 3. Alexánder 4. Zygmunt I ći trzey byli Krolámi Polſkimi. 5. Fryderyk Kárdynał. 6. Kázimirz Młodzian świety. CORKI záś / 1. Zofia/ 2. Jadwigá / 3. Bárbará. ktora brat Olbracht wydał zá Xiażećiá Stolpinſkiego.	Żył lat 64. Obádwá mło do zeſzli.	Pánował lát 45.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1492.	XXXIX. IAN Olbrácht Syn zwyż miánowánego Káźimirzá III. od Włádysłáwá Węgierskiego y Czeskiego młodszy.	Małżeństwo. żadne. Swiátowy był y nocne przechadzki czyniąc szwánk odniosł/ nie wiádomie rániony w twarz	Potomstwo. nie było/ Bo nie miał Małżonki.	Żył lat. 40. y Miesiąc ieden.	Pánowal lat 8. y Mieśięcy 8.
Roku P. 1501.	XL. ALEXANDER Rodzony Brát Olbráchtow młodszy.	Małżeństwo z Heleną Corką Wielkiego Iwaná Wásilewicá Kniáźiá Moskiewskiego.	Potomstwo. żadne.	Żył lat 16.	Pánował Krolem Polskim zostawszy lat. 5.
Roku P. 1507.	XLI. ZYGMVNT I. Káźimirzá III. Syn/ á Brát rodzony obudwu wzwyż położonych. Pan dobrotliwy Pobożny/ Oyczyźnie vkocháný/ że go też Patrem Patriæ Rzeczpospolita názywáłá o ktorym śitá Kronikarze.	Małżeństwo. Boná z Forcya Kśiążęćiá Neopolitáńskiego IANA z Force Corká.	Potomstwo Zygmunt August A Corek 4. 1. Izábelá ktorá byłá zá Jánuszá Królá Węgierskiego 2. Kátárzyná ktora byłá zá Królá Szwedzkiego Janá Xiążę Finlandskie. 3. Jádwigá ktora zá Joachimá Xiążę Brándeburskie dána. 4. Anná ktora byłá zá Stephánem Bátorym Krolem.	Żył lat 18.	Pánował lat. 41.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1548.	XLII. ZYGMVNT II. August rzeczony Pan swiebodny y szczesliwy / od wielkiego vspokoienia Oyczyzny / Augustem na ksztalt onego Oktawiana Rzymskiego nazwany / byl przy tym swiatowy y przyrozpustnieyszy / w naukach biegly / a w niektorych curiosior za zywota Oyca Zygmunta I. Krolem obrany / y Koronowany in vim gratitudinis Oycu Rzeczpospolita fecit Na nim stanela Familia Jagelowska ktora nad dwiescie lat Panowala to iest we Plci Meskiey.	Malzenstwo. Zon 4. 1. HELZBIETA Ferdynanda Krola Rzymskiego Corka. 2. BARBARA po Gastoldzie Wdowa z Domu Radziwilowna. 3. KATARZYNA tegoz Ferdynanda co y Pierwsza: Corka Te porzucil. 4. HELZBIETA Wdowa po Xiazeciu Mantuanskim Gonzadze pozostala.	Potomstwo. zadne. Tak stanela Meska Jagelowska Familia.	Zyl lat 54.	Panowal za zywota Oycowskiego lat 18. A po smierci Oycowskiey lat 23. wszytkiego Panowania lat 41.
Roku P. 1574.	XLIII. HENRYK Walezyus Francuz za skonczeniem Familiey Jagelowskiey Obcy Krol obrany / vszedl z Polski.	Malzenstwo. N.	Potomstwo. N.	Zyl nie dlugo cos zabity we Francyey predko / Pœna peccati.	Panowal tylko niedziel 16.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1576.	XLIV. STEPHAN Batory Węgrzyn Woiewoda Siedmigrodzki Pan Mądry / Łucinnik wielki / z Osoby przyiemny / Woiennik szczęśliwy / ále nie długo Pánował. Spráwiedliwośći ieden wizerunk.	Małżeństwo / ANNA Corká Zygmuntá Pierwszego w lećiech iuż byłá podeszła. Niechćiáłá Rzeczpospolita podług zwyczáiu dawnego oddáláć Dziedźicki ále te kondycyą Krolowi podáłá do Małżeństwá.	Potomstwo żadne.	Żył lat. 53.	Pánował lat 10.
Roku P. 1587.	XLV. ZYGMVNT III. Syn Królá Szwedzkiego Jana Książęcia Finlándskiego z Corki Zygmuntá Pierwszego Kátárzyny Siestrzeniec rodzony Anny Báthorowey y Augustá Królá Pan świątobliwy / mądry / dziwney pámięći / że człowieká raz widziawszy y wkilkanaśćie lat poznał / Woienny / Cierpliwy / w Maiestáćie z sámey Natury bárzo wspániały.	Małżeństwo. Dwoy powtorzone. 1. Anná 2. Konstancya / obiedwie Corki Arcyksiążęcia Gráckiego / to iest Rakuskiego Kárłá. Pánie wielkiey świątobliwośći O ktorych siłá w Kronice zwłászczá X. Piáseckiego / bo tenże żył tych czásow.	Potomstwo z Pierwszą WŁADYSŁAW ktory Krolem Polskim IV. názwány / z Wtorą 1. KAZIMIRZ szczęśliwie teráz nam Pánuiący 2. IAN Olbracht Kárdynał y Biskup Krak. młodo vmarł. 3. Alexánder młodziuchno tákże skończył. 4. Karol Leopold Biskup Wrocławski y potym Płocki młodo skończył. Corká 1. ktora dána zá Xiążęćia Neoburskie.	Żył lat. 66.	Pánował lat 45. Rokosz / Konfederacyey dwie / Żołnierzá Moskiewski go y Choćimskiego szczęśliwie vspokoił Woyne z Turki Choćimską chwalebnie skończył.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
Roku P. 1633.	XLVI. WŁADISŁAW IV. Syn Zygmuntá III. Pan Woienny/ szcześliwy/ predki/ Mądry/ ná zdrowiu záwsze szwánkuiący/ do Mátki Bożey osobliwie nabożny Czego wiele dowodow w Częstochowie/ y ná inszych mieyscách przy Obrázách iey cudownych.	Małżeństwo Pierwsza CECYLIA Renata Arcyksiężná Rákuska Ferdynándá II. Cesárzá Chrześciánskiego Corká Druga Poślubiona byłá Ludowiká MARIA Gonzágow Xiężná Mántuán: Monsferarzá Niwerniey Kliwiey / etc. ktorey/ bedąc iuż bárzo w zwatlonym zdrowiu predko odumárł.	Potomstwo/ był z CECILIą Synaczek Zygmunt ktorego P. Bog w Dziecinstwie do swego Krolestwá/ z wielkim żalem Rodzicá y wszytkiey Korony powołał.	Żył lat 53.	Pánował lat. 15.
Roku P. 1649.	XLVII. IAN KAZIMIRZ Naiáśnieyszy Pan nász szcześliwie teráż Pánuiący ktorego Pánowánia Mądrości Pobożności/ Męstwá/ cierpliwości/ sprawiedliwości/ nie wczásow ná podziw znośności y	Małżeństwo Tasz Naiáśnieysza Krolowa Jey Mość MARIA LVDOWIKA Gonzágow Xiężná Mántuán: etc. po Władysławie IV. (iáko sie zwysz námieniło) pozostáłá.	Potomstwo/ Coreczká byłá ále ią Pan Bog niemowlęciem z tego świátá wziął do Chwały swoiey.		

inszych wysokich Krolewskich cnot dowcipnym Pisárzom wielka zostáie Máteria. Násza rzecz P. Bogá prosić áby Jego K. M. w szcześliwym dobrym y nienáruszonym zdrowiu ná látá dálekie Krolestwu temu chowáć raczył/ á wpożney zwyrokow Boskich odmiánie/ Mieysce y Thron iego y Korone te Polską / Pomázáncem podług przeyzrzenia swego świętego z Pospolitym Pokoiem y wszelkim tey Rzeczypospolitey dobrem ku Chwale swey opatrzył: á żal Oyczyzny Miłosierdziem swoim nágrodził Amen.

KA-

KATHALOG
KROLOW POLSKICH
Koronowánych, y nie Koronowánych do- teráżnieyszego Czásu, to iest: *Roku Páńskiego* 1661.

Wszytkich wobecz pokázuie sie w liczbie 47.

Aże pod iednym Imieniem niektorzy: tedy społem idą w policzeniu.

Iáko LECHOW *y z* WYZYMIREM *tegoż Imienia było* 4. *żaden nie Koronowány.*

LESZKOW *y z* PRZEMYSŁEM *tegoż Imienia było* 6. *żaden nie Koronowány.*

KRAKVS *tylko* 1. *nie Koronowány y ten.*

WANDA *práwie Mąż, á nie Białogłowá* 1. *Nie Koronowána.*

POPIELOW 2. *Nie Koronowáni.*

PIAST KRVSZWICKI, 1. *Nie Koronowány.*

ZEMOWIT, 1. *Nie Koronowány.*

ZIEMOMYSŁ 1. *Nie Koronowány.*

MIECŁAWOW 3. *Ieden tylko Koronowány.*

BOLESŁAWOW 5. *Koronowáni dwáy nie Koronowáni trzey.*

PRZEMYSŁAWOW *tylko* 1. *Koronowány Pierwszy po zábiciu ś. Stániśławá.*

KAZIMIRZOW 5. *Koronowáni Czterey, Piąty nie.*

WACŁAW *tylko* 1. *Ten Koronowány.*

WŁADYSŁAWOW 7. *Czterey Koronowáni, trzey nie.*

ZYGMVNTOW 3. *Wszyscy Koronowáni*

LVDWIK 1 *Koronowány.*

OLBRACHT 1. *Koronowány.*

ALEXANDER 1. *Koronowány.*

HENRYK Walezy 1. *Koronowány, z Páństwá vszedł.*

STEFAN BATORY. 1. *Krolował Koronowány.*

A przeto wszytkich Koronowánych było w Polszce N. 21. *A nie Koronowán ch ták zá Pogáństwá, iáko gdy kwoli zábiciu ś. Stániśławá vtrácona była Korona, przez co Kśiążętámi raczey á nie Krolmi byli* N. 26.

Wyráchowánie wiekow.

Od Stworzenia świátá do záłożenia Krolestwá Polskiego wychodźi Lat 4634.

Tákim sposobem iáko ráchuie Kośćioł ś. od Stworzenia świátá do Národzenia w Ciele Syná Bożego/ liczy Lat 4084.

A od Národzenia tegoż Páná Chrystusá do Lechá Osadce Polskiego kłádą Kronikarze Lat 550.

Co oboie złączywszy wynośi wzwysz opisána Liczbe/ Lat 4634.

Od Stworzenia tedy świátá do teráźnieyszego 1661. Roku/ wychodźi Lat. 5745.

Od Lechá y záłożenia Krolestwá Polskiego Lat 1111.

Od przyięćia zás Wiáry Chrystusowey to iest od Mieszká Oycá y Bolesławá Chrobrego Syná Krolow wychodźi Lat. 669.

Zá co Sámemu Bogu/ niech bedźie Cześć y Chwałá że to Krolestwo przez ták wielki wiek sam spráwuie/ y w dálsze Látá niech kieruie szcześliwie: Pátrząc okiem Boskim ná to; że ten Narod Wiáre iego ś. ták wiele lat státecznie trzyma y żárliwym áffektem w sobie coraz pomnaża/ Amen.

TEN

TENZE ZEGAR

CZASOW STAROZYTNYCH

Ná ośmiu wrodzonych włáſnośćiách Cnot Narodu Polſkiego, iáko ná węgłách ſwych mocno ſpoionych poſtáwiony.

Pierwſze Dwie właſne Cnoty Polſkie,
Wrodzona ku Bogu Skłonność y Candor w żyćiu.

Jáko dawno ten ZEGAR koła ſwoie toczy/
Bierzmy z tych ſámych Krolow vwagę przed oczy.
Obaczmy w lidzbie wielkiey iuż przeſzłe godźiny/
Choć ich w látá obroćimy: vyrzemy przyczyny
Dla czego Bog zdawná niem w cáłośći kieruie;
Znáć że w nim Kunſzt ſwoy widźi/ niem ſie delektuie.
A lub kiedy w obroćie dał mu poſzwánkowáć
Wnet go miſterną ręką/ nie zmieſzkał rátowáć
Czego niewiem; by w ktorym Narodźie ſie dáło
Widźieć; iáko Lechowe Potomſtwo doznáło/
Do ſámych wiekow náſzych/ w Polſkiey ſzcześliwośći/
Y wypowiedźieć trudno Boſkie opátrznośći.
Gdy ſie kiedy záchwiałá ktora Monárchia/
Rok/ dwá/ trzy/ *Zegar* zbłądźił/ áż ći oná miia.
Y z czáſem ſwym vpada/ ledwie drugiey znáki
Po kilku lat zoſtáły; wnet Pány w żebraki
Czás obroćił: Przykłády nie dálekie mamy/
Greki/ Węgry/ y inſze/ ktore pomiiamy.
Gdźie z cáłemi Kroleſtwy/ o źiemię rzucony/
On bieg ſzczęśćia; od Bogá ZEGAR roſpruſzony.

 Ná co

Ná co y z żalem wspomnieć; coż wzdy zá przyczyná:
Tey nád Polską dobroci Boskiey? Nie iest ina.
Tylko wrodzona *Skłonność* Polakow do *Bogá*/
Lubo to y w ślepocie ktora byłá sroga
Zá Pogáństwá onego/ á przecie z prostoty:
Ku czći choć błednych Bogow/ ten Narod z ochoty;
Czego tylko nie czynił/ y sámi Krolowie/
Zárliwym Bałwochwálstwem/ mieli ie nád zdrowie.
Ich cześć Piekielną sobie ważyli/ y dniámi/
Uroczystemi czćili/ krzykiem y Pieśniámi.
Ná ofiáry nieszczesne/ nie było tey rzeczy.
Ktoreyby żálić mieli/ náwet własnych dźieći/
Y sámych śiebie: Azaż nie widziemy tego/
W oney waleczney *Wándźie* rodu Krolewskiego
Pánnie/ á Polskiey Dźiedźiczce státeczney/
Ktora dla ślubu Bogom/ y pámieci wieczney
Wiślney wodźie/ y Ciáło y Duszę oddáłá/
Zeby śie swą czystośćią z Nimpháml zrownáłá.
Táką widźim/ choć głupią Pobożność w Pánience/
Godna żeby Mogiłę iey zdobiły wience/
To pożalenia godne Pogáństwo czyniło.
Jednák Cnoty swey obraz/ y w tym zostáwiło/
Ze Bogá mieć nád wszytko potrzebá Człowieku/
Bez niego bydź niechćiáłá Polská w żadnym wieku.
Niewiádomość bładźiłá ále termin Cnoty.
W pobożnym onym głupstwie nie czynił sromoty.
Powodem sámym byli Krolowie wszytkiego/
Aż do poznánia przyszło Bogá prawdźiwego.

Y nie-

Y niewiem ieśli nie ztąd Poznań ieſt rzeczony/
Gdyż bliſko Gniezná/ to ieſt gniazdá oſadzony.
Gdźie Woyćiech świety ſzczepił Wiárę Chryſtuſową/
Tám iż poznano Bogá ztąd go (ma bydź) zową.
Znáć że ná wieczną pámieć tákowey wdźięczności
To imię dáne Miáſtu kwoli potomności;
Zdárzył Bog/ że przeyrzálá Pogáńſka ślepotá/
Wymogłá to v Bogá/ znáć wrodzona Cnotá.
Slepym ſię národźiwſzy *Miecław* Stáry z ćiáłá/
Przeyrzał oraz y Duſzą; ták moc Boſka chćiáłá.
Przyiął Wiárę Chryſtuſá/ áby z pobożnego/
Przeklęty/ nie brał/ Chwały Czárt; z ſercá Polſkiego/
Jáka potym żárliwość ku Bogu Wiecznemu
W Polakách náſtąpiłá/ świátu to wſzytkiemu
Rzecz wiádoma/ iákową rádość z tego mieli:
Gdy o Bogu prawdźiwym świátło Wiáry wźięli.
Pátrz w żywoćie *Chrobrego*, Krolá *Boleſłáwá*,
Syná ślepo rodnego onego *Miecłáwá*.
Nuż w *Pudyku*, *Iágele*, onych *Káźimirzách*.
Nuż w ſámym ludźie Polſkim/ Szláchćie/ y Rycerzách.
A co rzekę w Biſkupách/ Xiężey/ Kánonikách/
W onych *Iáckách*, *Wincentych*, inſzych Zakonnikách.
Nie ná Zegárze lidzbá táby śię zmieśćiłá/
Ktorey pełne Kroniki/ y Piſm rożnych śiłá.
Tám nietylko Męſkiey płći/ znaydźieſz Pobożnośći/
Lecz też onych Białychgłow wyſokiey zacności.
Jáką byłá *Dabrowká* dwie *Iádwigi* świętę/
Kunegundá, y inſze z Krolewſkiey krwie wźięte.

A kto=

A ktoby to wyliczył y z pospolitego
Ludu Pobożnych Mátron / wielki poczet tego.
Ták w Szláchecknim iáko też w Pospolitym stanie /
Kto czyta; znaydźie świetych zgromádne zebránie.
Jeśli też kiedy ktore / lub Męskie Osoby /
Lub białapłeć / Pobożney niemiáłá ozdoby /
Choć ieszcze y w Pogáństwie: dźiwnie sie to dźiało!
Ze sámo przyrodzenie / záraz ich káráło.
Ták Wtorego *Popielá*, gdy po grzechu onym /
Dla strutych Synowcow / był od Myszy ziedźionym.
Wespoł y z złą Małżonką / ktora to spráwiłá /
Z niepoćiechą sprawki swey niezbożney zażyłá.
W Chrześćiáństwie záś / zá grzech Bog skaránie skrytsze /
Dał sumnienie nád Myszy człeku iádowitsze.
Smiáłego *Bolesłáwá*, po zámordowániu
Stánisłáwá świetego / żaden ku wygnániu
Nie pędźił bárźiey z Polski / nád sámo sumnienie /
To kátem wielkim było / to wielkie dręczenie.
Dla ktorego / sam práwie vćiekał przed sobą /
Pátrz káżdy / ktory grzeszysz co sie dźieie z tobą.
To ták ten Polski *Zegar* chodźi od dawności /
Pobożność własna byłá: á przyrzutne złości /
Jáko odważnym sercem stawáli przy Wierze
Polacy: Bogday drugi Narod im przybierze.
Wieleby śie Przykłádow ná to wyliczyło /
Lecz *Zegar* w mierze zwykł iść / by sie nie sprzykrzyło.
Nieprzełomiony Narod ten był w pobożności /
Szczerze wierzył / nie szukał żadnych subtelności.

Ewán=

Ewángelią słyßąc/ do Mieczow ſerdecznie
Stárożytność brálá ſie/ ſtáć przy niey ſtátecznie.
Teraz ieśli żárliwość tá ieſt wczym zmnieyßona/
Z Cudzych to ziem Inuecta, nie Polſka wrodzona.
Krotce; żárliwey Wiáry Polſkiego Narodu/
Z Kośćiołow y Fundußow doſyć maß dowodu/
Ze tedy Bog to Páńſtwo trzyma w tákiey mierze/
Znáć że záwße będźie trwáć/ ku niemu w tey Wierze.
CANDOR záś Cnych Polakow przyrodzony táki/
Jákiego ſą zdawnośći v nas wielkie znáki/
Naprzod; że po cźći Boſkiey/ żadna rzecz nie byłá/
Ktoraby wiecey v nich nád ſławe ważyłá.
Jmie ſámo od ſławy mieć chćieli/ nie inße/
Nie były im tytuły nád nie żadne milße/
Ztąd *Sláwacy*, á nie ták iáko w złey wymowie/
Słowakámi, ktoś (mieniąc litere) ich zowie.
Sklávi ſą y w łáćińſkim ięzyku názwáni/
Ze Sławni v wßytkiego świátá byli miáni.
A że *Sclaui* w łáćinie/ tá przyczyná tego/
Bo z literą/ ł niemáß słowá łáćińſkiego.
Ani iey ma łáćińſkie w ſobie obiecádło/
Aniby do wymowy Włochowi przypádło.
Przeto przed l. muśieli c. albo k. wſtáwiáć/
Miáſto ł. boby ſie im nie dało wymawiáć.
Ztąd łátwie widźieć możem/ od ſławy rzeczonych/
Z dowodow to rzecz iáſna; práwie niezliczonych.
Nietylko Narod cały/ brał ná ſie to imie/
Lecz ſie nim/ y w Oſobách zdobili vprzeymie.

 Ztąd

Ztąd zacny *Sławek* Rodzic: Mátká *Strzezysławá*/
Biskupá Chwalebnego byli *Stánisłáwá*.
Ztąd / *Stánisław*, stań sławą ztąd *Bolesłáwowie*/
Jákoby Boiemsławni názwáni Krolowie
Władysław, włada sławą / *Mieczsław*, mieczem sławny.
Ztąd *Więcsław*, wieńcem słynie / dowod tego iáwny.
Że wszytko sławą dobrą chćieli przyozdabiáć /
Cudzemi Tytułámi / niechćieli nárábiáć.
Sámo rzeczone słowo / zá przysięgę stało /
Gdy rzekł / że iákom Polak; stáć się ták muśiáło.
Podług Ewángeliey / iest / iest / nie / nie / wiáry
Nieuchybiło słowo zewszeląkiey miáry /
Zdrádą ták się brzydźili / że mieyscá żadnemu
Miedzy sobą nie dáli; raz przeświádczonemu/
Mine tego przykłády drobnieysze z wielkiego
Miárę káżdy wziąć może: stanu Krolewskiego.
Leszek trzeći / iuż práwie Krolem miánowány
Został: ále gdy wzdrádźie był poszlákowány /
Przez ktorą zawod wygrał / bieżąc po Koronę /
Gożdźiámi żeláznymi czyniąc záostrzone
Sćieszki / y pláć zawodu / drugim ktorzy byli /
O táki zakład dány / rowno z nim puśćili /
Ná co mu zdrádá wyszłá? nie Candor tákowy /
(Vday komu chceß fortel / lecz nie Polakowi)
Záwsze ten / szczerość / cnotę / sáme vpátrował /
Niechćiał żeby mu kiedy kto zdrádą Pánował /
Nieućieszył się / y ten wspomniony z wygráney.
Zbył zdrowia / nie tylko zle Korony dostáney.

Niewspo-

Niewſpominam ſkracáiąc rzeczy inſzych wiela/
Że ten Narod zdráde miał/ zá Nieprzyiaćielá.
A tym te własność kończe; kto chce wiecey wiedźieć/
Będą mu to vmiáły Kroniki powiedźieć.

Drugie Dwie Własnośći Narodu Polſkiego,

Wrodzona ku Pánom miłość, y Powagá Máieſtatu.

NIech kto chce vkázuie Pompy świátá tego/
Niech Ceſárſtwá/ Króleſtwá/ tu z pod Słonecznego
Okręgu liczy/ w mnoſtwie Woiſk; y ludźi Możnych/
W śiłe/ bogáctwá/ ſtroie/ niech w rozumy rożnych
Zbiera wyborne kráie; Narody waleczne/
Ziemie z Kruſcem nápoły/ Morzá vżyteczne/
Niech ſwych żeglarzow złotem nápełnione Nawy/
Ktore Neptunus ludźiom nośi/ z dźiwney ſprawy.
W Konie; Bydłá/ zwierzetá/ nieprzeyrzáne Polá/
Obfitość zboż Cerery/ ktore rodźi Rola.
Ryby w tákim doſtátku/ niech w wodách plywáią/
Że ie biorą Rybacy/ śiatek nierzucáią.
Niechay z powietrza łowy/ Ptáſtwá rozlicznego/
Doſtátkiem nápełniáią rece Myśliwego/
Wſzytko to/ lub po cześci máią Ziemſkie kráie/
Tego iednák zda mi ſie Krolom niedoſtáie:
Ktorzy niemi władáią; choć to wſzcześliwośći:
Doznawáć ſczerey kſobie poddánych miłośći:
Poſzedłbym przez Narodow wiele pokázuiąc/
Tego dowod; Lecz *Zegar*, káże w krotkość viąć.

Nayprze-

Nayprzednieysze Krolestwá / ktore iedno były /
A raczey Monárchie / gdy swoy bieg toczyły /
Przez ten *Zegar* Czásowy Medzka / Assyryiska /
Perska / Grecka / nákoniec przewyborna Rzymska:
Przy szczesciu / w iákim Pánow miáły bespieczenstwie /
Pewnali mogłá dufność / bydź przy dostoienstwie.
Kto czyta / dziwnych o tym náczyta sie rzeczy /
W iákiey byli Pánowie v poddánych pieczy.
Aż strách y wspomnieć drugie; Bogday sie nie śniły /
Te przykłády / á raczey w Piekło obróciły /
Vszedł by mie y *Zegar* z swemi godzinámi /
Choćbym to tylko co wiem / chciał rozwieść wierszámi.
W káżdey z tych Monárchiey pełno naydziesz tego /
Ják wiele tám Pánowie vcierpieli złego /
Przez niesczerość poddánych / nie miłość swych Pánow /
Jáko częste odmiány sstawáły sie stanow.
Aże drugie pomiiam: ná Rzymską poyzrzymy /
Choćiasz od Juliuszá Cesárzá pocznyimy /
Acz y przed tym szkárádne były zámieszánia /
Z ámbicyey możnieyszych / strászne krwie rozlania /
Niektorzy siły máiac sobie powierzone /
Kwoli obronie Páńskiey / áż ná Pány one /
Y ná włásną Oyczyzne zdraycy obracáli
Ták w Máryuszu / Sylli Rzymiánie doználi /
Y w wielkiey lidzbie drugich: tym wiecey Cesárze /
Znáć że Pan Bog Tyránow / niedopiero karze /
Jáko mowię: puść *Zegar* od wzwyż wspomnionego
Iuliuszá; á prowadź / choć do *Konstántego*.

Jáтki

Iátki to tám krwie były! á nie Máiestaty:
Páńskiey rzezi y śmierći nieszczesne wárstáty/
Kto to robił? Niesczerość/ nie miłość poddánych/
Przećiw Pánom zdradzieckim sercem wyuzdánych.
Tákich to záżywáli rostkoszy Pánowie/
Że ná łyczku (iák mowią) bywáło ich zdrowie/
Niechay sie kto przypátrzy/ przykłádom sąsiedzkim/
Iák wiele zeszło Pánow sposobem zdradzieckim.
Y niedawnego czásu/ á práwie nászego
Wieku/ nie trudno widźieć iáko wiele tego/
Co nie miánuiąc/ raczey słusznie pożáłowáć/
Że sie y w Chrześćiáństwie/ może to znáydowáć.
Szczyćie sie *Naiáśnieyśi Polscy Monárchowie,*
Beśpiecznie wászey zpocząć v poddánych Głowie/
Y ná łonie káżdego / nie trzebá y straży/
Iákoby niebá dostał/ ták to Polak waży.
Czym sie y z Krolow ieden Polski/ iáwnie chlubił/
Nigdy ten Narod tákiey wierności nie zgubił/
Chybá żeby kto wspomniał kogo szalonego/
Ale to bydlecy tráfť/ nie człeká własnego.
A przećie iáko Narod miłuiący Páná/
Iął sie o to: wyświadcza kárność niesłychána/
Miłość wrodzona/ przećiw Pánom wierność rodźi/
Bo to záwsze pospołu/ w sercách Polskich chodźi.
Ztąd powagá/ vczćiwość Máiestatu wielka/
Ktorey świádkiem w Polakách stárożytność wszelka/
Y teraz co zá roszkosz większa Polakowi/
Iedno sie stáwić chetnie przed oczy Krolowi.

Y w złym y w dobrym ráźie / ćiſną ſię przed Páná /
Padáią z vczćiwośćią przed nim ná koláná /
Im dłużey w oczách Páńſkich ſwoy wzrok vgruntuie /
Tym bárźiey Páná ſobie poddány ſmakuie.
Czáſem to ſámym Pánom bywa z vprzykrzeniem /
Lecz nieſłuſznaby gárdźić tákim przyrodzeniem /
Ják wiele tych / ktorzy ſwym zdrowiem Páńſkie zdrowie
Záſtániáli / dáiąc Cześć / y pomoc ſwey Głowie.
Oſoby po imieniu á ktoby wyliczył /
Niewiem by był w Polſcze dom / á tym ſię nie ſzczyćił /
Zá ſzcześćie ſobie wielkie to poczyta káżdy /
Ták ſię w Pánách Polacy ſwych kocháli záwżdy.
Poſzánowánie przy tym / iákieby czynili /
Vkaż żeby im drudzy rowni w świećie byli /
Co z rozumem / y prawdą / w tákowey wolnośći /
Wiedz gdźieby w świećie dobrał tákiey przyſtoynośći.
Przećiw Krolom / choć kilká z nich znácznie zbłądźiło /
Nigdy ich ſerce Polſkie byſtrze nie ſądźiło /
Raczey nie raz ich znoſząc niedoſkonáłośći /
Pierwſze mieyſce dawáli Páńſkiey vczćiwośći.
Przebież Kroniki wſzytkie / vyrzyſz paláiące
Serce miłośćią Pánow / onych ſzánuiące /
Y w Potomſtwie ich widźieć dobrze to dawáli /
Ktorych (choć mogli inſzych) Pány obieráli.
Zápomináiąc vraz Oycowſkich / á one /
Zá ſzcześćie mieli Syny Páńſkie zoſtáwione /
Weźmi tylko Przykłády dwá / (niecháwſzy inſzych)
Ták z dálekich onych lat / iáko też y bliżſzych.

Gdy

Gdy ſchodziło Polakom ná dziedzicu włáſnym/
On *Káźimirz* rzeczony Mnich dowodem iáſnym/
Bo że tylko ieden był z *Miecłáwá* ſpłodzony/
Lubo to z uprzykrzoney Polſcze Ryxy Zony.
Jáko go wypráwuią ſzukáć y zá Morze/
Oczekuią/ ni gwiazdy Jutrzenki y zorze/
Gdy ſzcześliwie náleźli; ále niewolnego
Wzgledem ślubu w Zakonie iuż vczynionego.
Klunácki Klaſztor/ mogłby dobrze świádczyć o tym/
Bo rozśiał tu Klaſztorow wiele ſwoich potym/
Ná záwdźieczenie Bogu/ tudźieſz y onemu/
Ze Páná wydał tego żądániu Polſkiemu.
O czym wiele Kroniká: owo gdy Dźiedzicá
Odprośili Polacy/ ſwego Krolewicá/
Poki go im broniono/ iáko vtrapieni/
Mowią/ że y żyć niechcą Páná pozbáwieni.
A ták widząc żárliwość ich/ Rzymſka Stolicá/
Y ſtáteczność ſtáránia o ſwego Dźiedzicá/
Pozwoliłá vwolnić z ślubu ieśli ſámi
Obowiązáni zechcą bydź kondycyámi.
Ná znák zá to pokuty; gdźie kilká nie lekkich
Podano im w powinność do Czáſow dálekich/
Nic to v nich/ by y śmierć byle Páná mieli/
Potomká Krolewſkiego ná Thronie widźieli.
Co ſkoro otrzymáli/ gdy prowádzą Páná/
Tryumph/ krzyk/ wrząſk/ y rádość niewypowiedźiána/
Brzmi ſzczerość: z ſłow witánia/ w oney to prośćinie/
O witayże, witay, náſz miły Goſpodynie.

To z dawnego Przykłádu dowod w obecnośći /
Polskiey / ku Pánom swoim widzim życzliwośći.
Pełno inszych / lecz tylko tu dotknę drugiego /
Z lat nie bárzo dálekich y wieku bliższego.
Zygmunt Pierwszy / stárośćią będąc iuż zwątlony /
Pan Pobożny / Polakom wielce vlubiony /
Wniosł áby Syná iego obráli zá Páná /
Załosć mieli że się iuż sstáć miáłá odmiáná.
A lubo tego práwo / y niepozwaláło /
Zeby się zá żywotá Páná ták dziać miáło /
Affekt iednák wrodzony / y vszánowánie /
Páńskie / wymogło / przyiąć tákowe żądánie.
Bo też ieszcze z DźiecińStwá sámego / ku temu /
Wpráwiáli Krolewicá / á Oycu stáremu /
Przykrzyli się rádámi / o iego ćwiczenie /
Nie iedno o tym było z trząskiem záśiedzenie.
Gdy widźieli Potomká tylko iedynego /
Rádziby byli widźieć y Anyołá z niego /
Y w szczęśćiu iák naywiększym / ktore spolne bywa /
Krolestwom / gdy ná Krole Bog go z niebá zlewa.
Przeto Práwu w brew ná czás: ták vszánowáli
Prozbę Páńską / że Krolá *AVGVSTA* obráli /
W Oycowskich Oczach / zá Páná go máiąc /
Wszákże wiecey stáremu przez to záwdzięczáiąc.
To táka Miłość / wierność / Wagá Máiestatu /
Polakow záwsze byłá: wiádomo to świátu /
Ten kto nic niewie w Polszcze / mogłby potrzebowáć /
Zeby mu Kronikámi rzecz snádnie probowáć.

Trzećie

Trzećie Dwie Własnośći Polakow.

Wrodzona wolność, á Praw Powagá.

IAko rodzi śie Perłá w swey świetney Máćicy/
Ták w wolnośćiách Polakow rodzą Cni Rodzicy/
A iáko własność Słońcá/ są iásne promienie/
Ták wolność Polakowi własne przyrodzenie.
Kto od Narodu tego chćiałby to oddalić/
Muśiałby tę Koronę ze wszytkim obálić/
Ale Bog strożem wielkim iest iego *Wolnośći*,
Ktory stworzywszy Człeká/ chćiał mieć w tey własnośći.
Aby sobie był wolen/ práwo tylko chował/
Z rozumem ziednoczone/ y nim śie spráwował/
Zeby śie bał niewoli; bo tá iest Karániem/
Káżdego/ ktory gárdzi Boskim Przykazániem.
Człowiek iest nád Człowiekiem tylko postáwiony/
Pan iest w iedney náturze/ Człek nie Smok stworzony/
To baczna Zwierzchność Páńska/ kiedy vpátruie/
A poddány iák głowę swą/ Páná szánuie.
Y obádwá gdy strzegą/ káżdy swego Práwá/
Tám szczęśliwe Krolestwo/ tám szczęśliwa spráwá/
Tám śie pomnaża miłość zobopolna wiernie/
Pan beśpieczen; poddáni nie żyią mizernie.
Co w nászey Polszcze widzim z Boskiego zrządzenia/
Dla tego też to Páństwo/ Bog sam rozprzestrzenia/
Kole to w oczy drugich/ y zwykli nam gánić
Wolność, á w swey niewoli stoią sámi zá nic.

Powiedáią o Czápli / że nie może pływáć /
Dla tego wßytkie wody kwás zwykłá náżywáć /
O świętaß to rzecz wolność wporządku będąca /
Wßytkie złotá / y ſkárby / świátá przenoßąca.
Przeto ią Bog ludowi ſwemu kochánemu /
Nagrodą obiecował / kiedy poſłußnemu /
A záś zá grzechy groził karániem niewoli /
Bo Człeká żadna plagá bárziey nie záboli.
Cieß że ſie zacna Polſko z tey ſwoiey świebody /
Znák to maß zá Cnoty ſwe od Bogá nagrody:
Zwłaßczá że Krolow vmieß ßánowáć przyſtoynie /
Opátrzyłáś we wßytkim Máieſtat ich choynie.
Abyś ich iák naybárziey ſercá przychęćiłá /
Iáko Mátkę ſwą Pſczoły tákeś vlubiłá /
Że bez Páná żyć niechceß ſobie obránego
Práwem; ále Krolewſkim; ográniczonego.
Gdźie ſie Pan rußy / záraz zbiegaß ſie ku niemu /
Ile czás / mieyſce / widźiß potrzebne ku temu /
Nie z muſu / ále z włáſney wrodzoney ſwey Cnoty /
Ießcze Práwem popieraß / ſamey tey ochoty /
Czyni Polak vwagę w káżdey ſwoiey ſpráwie /
A záchowuiąc *Wolność*, pyta ſie o Práwie /
Żeby go ná iedne piądź / nic nie vſtępował /
Rádámi / y Seymámi w ſwey klubie záchował.
Y będźie czáſem ſwárow / wiele koło tego /
Wołánia / ſprzećiwiánia / ále do iednego
Wßyſcy końcá zmierzáią / ochronić *Wolnośći*,
Kośćioł / Krolá / Oyczyznę / trzymáć w ſwey cáłośći.

Będźie

Bedźie ſie to niezgodą iákaś obcym zdáło/
Ktorzy tákowych rzeczy rozumieią máło/
Nierzadem Polſká ſtoi/ predzeyby vpádłá/
Gdyby w Tyráńſtwo/ktore w Rządźie bywa wpádłá.
Cieżkie to ieſt ſic volo, ſic iubeo cieżſze/
Niż ſie z ſobą poſwarzyć/ czyniąc rządy lepſze/
Wodá im ſie zámąci bárźiey (kiedy żywa)
Tym klárownieyſza/ zdrowſza/ y ſmáczniey ſza bywa.
Niechże nikt nieprzyczyta iákowey lekkośći/
Ze czáſem Rad Koronnych bywáią rożnośći/
Bo to częśćiey ná dobro sſtáie ſie Oyczyzny/
Káżdy wiek w tym Króleſtwie był rádámi żyzny.
Choć ſie y poſwarzáli/ dla dobrá ſpolnego/
Znośił; y ſam Máieſtat/ gdy co tákowego/
Czytay Zbyſzkow/Tarnowſkich/Leſczynſkich przykłády/
Ják ſtan Rycerſki sſtawał/ y Koronne Rády.
Znaydźieſz tákowych wiele y w Duchownym ſtanie/
Y w świeckim: ktorzy ſwoie zacne powołánie/
Bez wſzelákich reſpektow/ mieli ná pámięći/
Niedbáli ná vrázy/ niedbáli ná chęći.
Práwo Polak ſtánowi z Krolem ſwym poſpołu/
W toż *Práwo* śiebie wprząga/ iáko w iárzmo wołu/
A tu *Powagá Práwá* doſyć známienita/
W Jákiey ſie záwſze kocha tá Rzeczpoſpolita.
Sam ie Szláchćic ſtánowi/ ſam ie muśi znośić/
Wpádnieli w ſák/ rzadko mu tráfi ſie wyprośić/
Już tám nie brát/ gdźie Práwo káżało ná niego/
Choć iedney Mátki bedą: bierz przekonánego.

Vkázu-

Vkażcież mi ná świecie táki rząd w Tyráństwie/
Jáko w wolnym widźicie Narodźie y Páństwie/
To ták wolność spráwuie miána przy rozumie/
Temu się tá niczym zda/ kto tego nie vmie.

Czwarte Dwie Własnośći Polakow,

Wrodzonę Męstwo, y Ludzkość.

MĘstwo Polskie zdawnych lat w świećie się wsławiło/
Y teraz świátu iáwne: Lecz obcym niemiło
Nánie pátrząć/ ále niech wyświádczą sąśiedźi/
Jeśli dobrzy? Czemu ták długo Polská śiedźi.
Wprzod Błogosłáwieństwem Bożym/przy ktorym śiłámi/
Nigdy żadni chcąc wskoráć nie wskoráli známi/
Własnego Polak strzeże/ nie chćiwy cudzego?
Szcześćie sąśiad/ że Polak przyrodzenia tego.
Niechże się miedzy sobą dobrze popytáią:
Gdy znimi kosztowáli/ á pewnie przyznáią/
Że im gwałtem wźiąć co ich/ nigdy nie możono/
Przebieiż kto chce Kroniki/ choć práktykowano.
Niewiem by ktora Ziemiá ták miáłá bydź gnuśną/
Żeby áttestácyą w tym nie dáłá słuszną/
Jeśli woynę kto stoczył iáką ná Poláki/
Niechże záraz powiedzą koniec/ tego iáki?
Jeśli pomocy wzywáć/ záwiodłże się ná nich
Kto ná świećie/ máiąc ich ku temu zebránych/
Sćiáná to Chrześćiáństwu/ wielą się lat stáwia
Potędze Bisurmáńskiey; tey on się obawia.

Zaś

Zaß tego nie ieſt wiele z lat przeßłych dowodow/
Gdźie rożnie probowáli rozlicznych ſpoſobow/
By tylko ſie przełamáć przez Polſkę/ á drugie
Krotkim ßáblom iák zá nic/ choć ná ßpady długie.
Iáko wiele krwi Polſkiey zá to ſie rozláło/
Iáko wiele mieyſc trupem ſie zátámowáło/ (wßedźie/
W Węgrzech/ w Wołoſkiey Ziemi/ w Multániech y
Gdźie Polak/ tám nie wiele tá Hidrá nábędźie/
Coż to że obcym teraz męſtwo przyznawamy?
Czyni Cnotá; ktorą ſię do męſtwá wzbudzamy
Tym więkßego; bo inßym Męſtwo przyznawáiąc:
By nas poprzedźić mieli zá ſromotę máiąc:
Stawamy im powodem ießcze do więkßego/
A ſámi rzeczą czynim/ gdy przyidźie do czego/
Acz ſie oni/ záś z tego rádźi y wynoßą/
Y o ſwoich Dźielnośćiách/ mniey potrzebnie głoßą.
Moi mili Rycerze y Káwálerowie:
Obaczćie ſie/ coż to wam po tych Muchách w głowie/
Vkażćie nam plác ktory gdźieśćie co przed námi/
W Męſtwie dokázáć mieli/ á przyznamy ſámi.
Aleć to ták przewożne rzeczy: záczym drożße/
Wędrownego Zołnierzá śiły ſą zá ſrożße/
Wßákże y nie od rzeczy/ może ſie to przydáć/
Ze ieden drugiego chce dźielnośćią záwſtydáć.
Polak ſie z Cudzoźiemcá náuczy fortelu/
Strzeláć. Artilegiey/ kunßtow chytrych wielu/
A Cudzoźiemiec záśie náuczy ſie z niego/
Wytrwáć wßeláki niewczás/ bydź ſercá dobrego.

Jedná rzecz do Polaká / gdy tylko ma sprawce /
Sposobnego do boiu / á potrzeb dodawce /
W obmyśleniu żywności / Woyská sporządzeniu /
Ták w Obozie / iáko też w szykách postáwieniu.
Niezáwiedzie sie pewnie ná sercu Rycerskim /
Tylko gdy sam Wodz bywa / wprzywiedzeniu rzeskim /
Jáko tego Przykłádow pełno prawie mamy /
Z dawnych y teráźnieyszych czásow doznawamy.
Niedopiero rzeczono. Jeleniow mężnieysze
Woisko / gdzie iest Lew Wodzem / choćby też / y mnieysze
Niżli Lwow. tám gdzie Jeleń: każe stawáć sprawą /
Wiele szczęścia nieszczęścia chodzi zá Buláwą.
Niech to ná moc zrobiony Okret morzem pływa /
Gdzie Naukler niepotemu / prędko go pozbywa /
Nie okret będzie winien / o skále stłuczony /
Lecz Żeglarz od ktorego ták iest przypuszczony.
Aczći też to tráfia sie zá furyą Niebá /
Choćby wnaylepszey spráwie przegrána potrzebá /
Owo dość Żołnierzowi / gdy słucha Hetmáná /
Lubo to do wygráney / lubo też przegrána.
Jest o co Bogá prosić / iest zá co dziekowáć /
Gdy dzielnych Wodzow dáie / Woyskámi spráwowáć.
Doznawáłá w tym Polská iego łáskáwośći:
Y doznawa / zkąd do swey przychodzi cáłośći.
Lub to raz poszwánkuie / drugim sie popráwi /
Co teraz práwie świeżo widzimy ná iáwi /
Niechże y dáley zdarza z miłośierdzia swego:
Mądrych / y mężnych Wodzow Rycerstwá Polskiego.

Wspra=

W ſprawce woienne Polſká ſkąpa nie bywáłá/
A owſzem ich y obcym Kráiom vżyczáłá/
Przypomnieć ſobie może/ kto chce/ choć Łáſkiego/
Aż wielkiego Hetmáná IANA Tarnowſkiego.
Mine inſzych/ od ktorych poſtronni Pánowie/
Do woyny záżywáli Rad y Ceſárzowie/
Przećiw śiłom Pogáńſkim/ y w wielkich trudnośćiách/
Sądzili ſie ná Rádzie/ y ná ich dzielnośćiách.
Coż rzeczem o *Zamoyſkim* Herkuleśie Polſkim/
O *Mielęckim, Zołkiewſkim*, tákże *Koniecpolſkim*.
O *Firleiu*, y inſzych/ trudno zliczyć tego/
Zaż teraz niewidzimy Wodzá ſzcześliwego.
Z owocow drzewo poznáć: miánowáć nie trzebá/
Káżdego pokázuie Bog/ ſzcześćiem ſwym z niebá/
Obfitowáłá z łáſki Bożey tá Koroná/
W Wodzách woiennych/ przez co ieſt vbogácona.
Ná morzách náwet widział świát Admirałámi
Polakow/ bá y w Málcie bywáli Wodzámi/
Zá ſławą Polak chodźi; bo z ſławy z rodzony/
Lub Konno/ lub piechotą/ lub morzem nieśiony.
By mu tylko porządnie władza roſkazáłá/
Azaż tego tych czáſow Polſká niedoznáłá.
Jeśli było potrzebá iść wſzytkim ná głowę/
Dla Oyczyzny/ precz wſzytkie reſpekty domowe.
Lubo w rzeczách niektorych y nád práwo było/
Nic to kwoli Oyczyznie; choć ſie y przykrzyło/
W ćieſzkich dolegliwośćiách chodźili ochotnie/
Nieuſtąpili plácu w porządku ſromotnie.

A Zołnierz záś Pieniężny/ Kwárćiánnym rzeczony/
Chućią ſławy niż Zołdem bárziey poruſzony/
Czego kwoli Oyczyźnie ćierpiąc nie ſkoſztował/
Deſzcz/ śnieg/ mroz/ głod/ náwet śmierć/ zá nic oſzácował.
Y teraz wſzytko znośi mężnie/ co czás dáie:
Prawdę rzekſzy/ niewiemy iáko go iuż sſtáie/
Lub w polu bitwá konno: lub do ſzturmu pieſzą/
Gdy każe Wodz/ Zołnierz ſię tym nic nie zámieſzá.
Iákby ſię iuż ná ſámo tárgą przyrodzenie;
To w tákiey Męſtwo/ ſławá/ v Polakow cenie/
Kwártyr z nim kiedy w boiu/ y figlowáć ſzkodá:
Z proſtá biie; áż widźi że prawdziwa zgodá.
Ludzkość Polſka, czy nie ieſt wiádoma wſzytkiemu
Swiátu/ o ktorey piſáć długo ni ku czemu:
Bo ią Bog iákby wſzczepił ná to w ſámey Ziemi:
Ze karmi wielką świátá Cześć/ zbożámi ſwemi.
Niezáwiodę ſię twierdząc beśpiecznie w tey mierze/
Iż rownia Polakowi w Ludzkość niedobierze/
Czym ſię on bárziey ćieſzy/ iáko bieśiadámi:
Z Przyiaćielem y wſzelkim gośćiem zabáwami.
Przyimie ochotą częſto y nieznáiomego/
Da mu ieść; y wypiie nie iedne do niego/
Wizerunk to *Ludzkośći*: Polak w ſwey poſtáći/
Z kàżdym ſię on kto wdźieczen bárzo rad pobráći.
Bierze ſtroy ná śie cudzy/ czáſem obyczáie/
Iákby nie ſwoy wſzytek ſię Przyiaćielſki sſtáie.
A niech to; że ſię tákim sſtawa przychylnemu/
Lecz Nieprzyiaćielowi/ choćby też ćiezkiemu.

Gdy

Gdy w nim Męstwo náyduie/ nayprędzey stroi iego/
Przybiera: wszák obecnie doznawamy tego.
Rad widzi Cnotę Męstwá/ y w Pogáńskim dźiele:
Choć czásem z szkodą swoią/ przyimuie to mile.
Bo Cnotá miewa Chwałę/ y w nieprzyiaćielu/
Dla czego Polak Męzny/ bo się vczy z wielu/
Poty srogi/ poki kto chce bydź srogim iemu/
Záraz záś serce skłánia ku poniżonemu.
Ktorą Cnotę Męzni Lwi/ choć zwierzowie máią/
Pysznych gromią/ pokornym záraz pokoy dáią.
W tey ludzkośći/ ználeśćby wiec ktore Narody/
W ktorych Butá z Pokorą/ iedney są nagrody.
Sprobowáćby v Mostwy: bá y wielu tákich
Postronnych/ á ztąd widźieć w Męstwie ledáiákich/
Przez co znáć/ że nieczęsto zwyćiężczy bywáią/
Bo gdy kiedy/ to záraz kátámi się sstáią.
Dobry Junak postępku násláduie Lwiego/
Tá iest własnie Náturá Narodu Polskiego:
Zaż tego niedoznáło Nieprzyiáćioł wiele/
Położę Przykład wielki tu ná sámym czele.
W Zacney oney Osobie *Máximiliánie*,
Azaż odniosł iákowe nieuszánowánie/
Lubo go w ręce: Polskie podał los woienny/
Widźiał: iáko iest Polak szczęśćiem nieodmienny.
Nuż w inszych wiekách rożnych/ czyli to nowiná
Polakom w swoich więzách mieć y Mostwiciná.
Jáko iedno obaczą iuż náchylonego/
Zá Przyiaćielá biorą/ byle proszącego.

Swieże dowody znáydzieß niechodząc dáleko/
Onych Suiſkich (choć zdráycow) iák chowáli mięko.
Nuß Pontuſow/ nu Strefow/ Tewlow z Báldyſámi:
Jákie było więzienie dźiekowáli ſámi.
Nuß dopiero lat przeßłych/ y Witembergowie:
Nie táką folgę indziey miewáią Więzniowie;
Tom wſpomniał; chcąc pokázáć y z nieprzyiaćioły:
Poſtępek Polſki/ że krzywd vpußcza napoły.
Temu ſie ſłußnie dźiwić/ iáko do káżdego
Ni przylepił Polaká; Narodu obcego.
Nigdy iednák mu krzeczy/ ták nie przypadáią
Spráwy/ myśl/ ſtroi/ oręże/ choć rożne bywáią.
Jáko te ktore miewa z kráiow Słońcá wſchodnich/
Ták ßat zwierzchnich przybiera/ ták záżywa ſpodnich.
Kocha ſie w koniu ztámtąd/ y Ryńßtunku wielkim.
Co może bydź poniekąd Argumentem wßelkim:
Że z támtych Kráiow wſchodnich przyßli tu Przodkowie/
W czym rożne zdánia dáią ſwe Hiſtorykowie.
Onym to tám poruczam: gdy iedni od wſchodu/
Drudzy mowią z pułnocy/ drudzy od Zachodu.
Proſte moie śmiałbym tu podáć rozumienie:
Że Polaká wſkázuie ſámo przyrodzenie/
Ku ktorym ſie ma bárziey/ w ſwoich obyczáiách/
Tym znáć że początek wziął z Przodkow w támtych kráiách.
Bárzo ſie to ku wierze tákowey ſkłoni/
Záwße wodá zkąd idźie/ zrodło ſwe wſkázuie.
Niechcę do Alexándrá prowádźić wielkiego/
Jáko niektorzy byli/ rozumienia tego.

Bo Alexánder Wielki wielą lat poprzedźił/
  Niżli Zbáwiciel z niebá świát niſki náwiedźił.
  A *Lech* po przyśćiu Páńſkim Roku Piećſetnego/
  W te kráie z Bráćią ſie wnioſł; y Piećdźieśiątego.
Otoli iedno twierdzę: że choć dobrze potym/
  Wſzákże beśpiecznie możem ták rozumieć o tym:
  Ze tám ćiągnie náturá/ z kąd początek dáłá/
  Kámień ku źiemi leći/ ogień wzgorę pała.
Do ſwych początkow ma ſie káżda rzecz: Polakow/
  Sámo imię z Nátury ćiągnie do Sláwákow.
  Y meſtwo Mácedońſkie/ y ludzkość ku temu
  Raczey dáć mieyſce ſłuſzną/ mniemániu tákiemu.
Po Lach/ lubo od Lechá/ iáko nas Ruś zowie/
  Lub Polak od Pol żyznych/ teyże ſłuży mowie/
  Gdy Czeche iáko zwyczay weźmiemy z ieżyká
  Znáć że Polacy przyſzli tu od Iliryká.
A w kráiách zás zachodnich lub częściey bywamy/
  Iednák ná okaz tylko/ ſtroie przynaſzamy/
  Ktore raz weźmiem/ wnet zás zrzucim ni opończe
  Według pogody: ále niech tym rzecz zakończę.
Nieprzypada żaden ſtroy lepiey Polakowi/
  Iáko wſchodni/ bo włáſny: á zwłaſzczá Mężowi/
  Białogłowom zás ſzáty płużą od Zachodu/
  Wczym ſie ludzkość wyświadcza Polſkiego Narodu.
Ze ná wſchod y ná zachod wſzedźie ſie ſtoſuie/
  Z Przyiemnośćią świát w ſobie rad konterfektuie.
  Acz ſie mu to wzáiemną niebárzo nágradza/
  Iednák wſpániáły vmyſł/ niewdźięczność przechadza.

Niechże

Niechże *Męſtwo y Ludzkość* / y drugie wſpomnione
Właſnośći Cnot Polakow / trwáią niewzruſzone.
Poki *Zegar* Niebieſki kołmi toczy látá /
Niechay trwa to Kroleſtwo / poki obrot świátá.

Amen.

P A N E G I R I K

Narodowi Polskiemu ku pochwale.

O Kregu Polſkiey przeſtroney Gránice /
Záymuiąc świátá wyborną dźielnice /
Zaſz ćicho możeſz zále żeć rádośći /
Z twey ſzczęśliwośći.

Zaſz niemáſz ktoćby dał świádectwo tego /
Jáki wiek wiedźieſz Kroleſtwá twoiego /
W iákiey ozdobie ſwey / y w iákiey ſławie /
Ná podźiw práwie.

Ták wielką lidzbą Krolow kierowána
Ziemio / wiernośćią twą nieporownána /
Wſtrząśniey twe śliczne Láſy / Bory / ſkáły /
Do ſłuſzney Chwały.

Niech z nich wychodzą Muzy wypieſzczone /
Drzewem / y kwiećiem w koło otoczone /
Przy ktorych Nimphy gdy ćichuchno mruczą /
Spiewáć ſię uczą.

Niech

Niech wdźięcznym głosem spolnie sie zgadzáią/
Niech swoiey ziemi pochwałe oddáią/
Niech czuyna Echo/ wierß w ich ślicznym głośie/
Zbiera po rośie.
A wy co w skáłách śiedźićie głebokich/
A co po drzewách mießkaćie wysokich/
Boginki dźikie/ y Faunowie Leśni/
Zácznićie Pieśni.
Ziemio vkazże iuż swoie ozdobe/
A puść z ktora chceß ná świećie o probe/
Niech twoiá Ceres/ rostoczy swe włosy/
Wprześliczne kłosy.
Twoie obićia Polá nieprzeyrzáne/
Łąki rozlicznym kwiećiem áftowáne/
Pástwiská Zwierzá/ bydeł niezliczonych/
Trzod zgromádzonych.
Ziemio y zwierzchu y wewnątrz obfita/
Swoich dostátkow iesteś dosyć syta/
Ktorych maß dosyć ku wßelkiey potrzebie/
Sámá od śiebie.
Kto twą ozdobe dobrze vmiárkuie/
Słußnie sie twemu ßcześćiu podźiwuie/
Przestáwßy ná swym; nie byłoćby trzebá/
Procz tylko Niebá.
Ale z wrodzoney twoiey wspániáłośći/
Vżyczaß Kráiom dálekim żywnośći/
Rzekámi; ktore zebem Neptun orze/
We dwoie Morze.

Ztámtąd záś bierzesz bez czegobyś byłá/
Byś tylko zbytek swoy w rzeczách zmnieyszyłá/
Lecz y to nie iest oprocz zálecenia/
Twoiego mienia.

Tu iuż o Muzy głosy podnaszaićie/
A wdźięczne Lutnie pálcámi wzbudzayćie/
Ze Prześláchetne záśiádło te Ziemie/
Lechowe Plemię.

Ktore wprzod Bogu raz oddawszy wiárę.
Zrzućiwszy one Báłwochwálstwá stáre/
Od szcześliwego/ począwszy okrzczenia/
Tey nie odmienia.

A zaś we wszytkich Królách Páństwá tego/
Naydźiesz co wierze świetey odmiennego/
A z Pány trzymał/ vmysł swoy státeczny/
Narod waleczny.

Przeto że w Boskiey czći był ták żárliwym/
Nigdy się nie sstał Pánom swym/ zdrádliwym/
Bo kto się Bogu nie záchowa wiernie/
Y Pánu pewnie.

Widźiał to záwsze świát w zacnym Polaku/
Nie vznał nigdy niewierności znáku/
Krol ktorykolwiek dłużey mu pánował/
Bárziey smákował.

Przy tey świebodźie/ przy tákiey wolności/
Widźiał Krol káżdy dosyć życzliwości/
Záczym iák w dźiatkách kocháli w poddánych/
Wiernie doznánych.

Zlecáli

Zlecáli oſtrze to zwierzchnym Vrzedom/
Zabiegáć wßelkim przeciw wierze błedom/
Ktoremi iáko ten ſie Narod brzydzi/
Już to świát widzi.

A ieśli co ieſt kiedy wnieśionego/
Chodziłá Zwierzchność pilno koło tego/
Jákoby co wſkok to złe wykorzenić/
W dobre odmienić.

Ale z ćießkośćią chwaſt bywa wyrwány/
Kiedy ieſt miedzy Pßenicą zmießány/
Wßákże przy láſce Bożey iuż nie wiele/
Wzmaga to Ziele.

Wßytká Przednieyßa władza przeczyſczona/
Ktora poniekąd byłá zárážona/
Zdarzże y drugim náß wßechmocny Pánie/
Vpámietánie.

Jákoż to widzim że dziwnie ſpráwuieß/
Gdy z ich owocow one pokázuieß:
Doználá teraz tá Oyczyzná miła/
Lecz zátłumiłá.

Bo ſam Bog przybył oney ku pomocy/
Kiedy z Południá/ wicher/ y z Pułnocy/
Powſtał wźiąwßy ſie wprzod od Słońcá Wſchodu/
Aż do Zachodu.

Zdáło ſie że iuż miał Korone zwálić/
Woyną ták ſrogą Kroleſtwo obálić/
Alić ći wßyſcy co przećiwni byli/
Swego pozbyli.

Cieß ſie Cna Polſko nie przeſtay dziękowáć
Bogu/ że ćie ták raczy pośilkowáć/
Nie tylko teraz/ ále z czáſow dawnych/
Dość znákow iáwnych.
Wſpomni *Pudyká*, wſpomni *Włádyſłáwá*
Trzećiego/ w iednym cale twoiá ſpráwá
Już odbieżána; drugi gdy legł w płácu/
Záżyłáś płáczu.
W Ráźiech nießczęſnych/ tákich y bez Páná/
Zkądźeć rátunek/ y zkąd pomoc dána/
Jeśli nie z niebá ſámego vznawaß/
Wſtráßną ſie wdawaß.
Alec to widźi Bog wieczny do ćiebie/
Ktory Kroluie ná wyſokim Niebie/
Bo iák ſkoro twe Kroleſtwo wákuie/
Sam ći Kroluie.
Naydźie y wiecey Przykłádow w Kronice/
Że to Kroleſtwo Bog iáko źrzenicę
Oká miał ſwego/ y dotąd ma rzeczy
Jego/ ná pieczy.
Dźiękuyże Bogu ile maß ſpoſobow/
Ruß y świętych Duß Polſkich z ſwoich grobow/
Nie zmyślonemi Poetow Muzámi/
Lecz będą ſámi.
Z Párnáſu prawdy Niebá roſkoßnego/
Jáko Obroncy Kroleſtwá Polſkiego:
Gdy wiernie z niemi będźieß Bogu ſłużyć/
Dádzą ſie vżyć.

Do

Do dźiękowánia / zá tákie dobroći/
Niechay Bog ná nie oko swe obroći:
Ze wyßli ze krwi zacney w tym Narodźie/
Stáną w nagrodźie
Wßytkiego/ czego grzeßni nie zdołamy/
Onych podporę ze krwi náßey mamy/
Ktorzy iż Bogá zá námi błagáią/
Skutki znák dáią.
On *Woyćiech* święty/ y *Stánisłáwowie*,
Wincenty, *Iácek*, y *Káźimirzowie*:
Nuż inßych wiele/ on z wielu wybrány/
Kostká kochány.
Więc y białey płći/ ázaß máło tego/
Kwiećia iest w Niebie Narodu Polskiego:
One *Iádwigi*, *Kunegundy* święte/
Z Polskiey krwie wźięte.
A co o inßych rzeczem niezliczonych/
Dußách z oboiey płći Błogosłáwionych/
Proś Polsko żeby z tobą dźiękowáły/
Bogu cześć dáły.
Bo z twych wnętrznośći iuż przyßły do tego/
Ze záżywáią ßczęśćia niezmiernego/
Kiedyś im dáłá do tego przyczynę/
Miey z nich obronę.
Niech dźięki czynią z tobą wspołecznośći/
Ześ ich podáłá do oney wiecznośći/
Gdźie w ßczęśćiu trwáią nigdy nieskończonym/
Miey się ku onym.

Dźiękuy / żeć dáie dobrotliwych Pánow /
Y czyni ku niem miłość twoich Stanow /
A zwłaszczá teraz kiedyć dał tákiego /
Oycá práwego.
Z Bioder Krolewskich IANA KAZIMIRZA,
Ktory ćięszkośći wielkie twe vśmierza /
Przy łásce Bożey: Niech długi wiek żywie.
Rządząc szcześliwie.
Ktory iuż przywykł twoim namietnośćiom /
Vmie wygadzáć Szláchecłim wolnośćiom /
Widźi też iáko go z sercá miłuiesz /
Wiernie piástuiesz.
Zwierzchność tákąći dáie do rządzenia /
Práwie z Boskiego biorąc polecenia /
Wyborną Radą w Prześwietnym Senaćie /
Ma oko ná ćie.
Wiedz ktoryby wiek pokazał w Mądrośći /
Zwłaszczá Duchowne: y świeckie godnośći /
Rownie: Atáż sie Máiestat okrywał /
Niebu zrownywał.
A ieśli oko podasz ná HETMANY,
Niech to nie moy sąd będźie miedzy Pány /
Wszák to y sámi rzeczą osądźićie /
Wy ktorzy wiećie.
Odmiány przeszłe wyrokiem są tego
Bo pokázuią dźielnośći káżdego /
A wiek potomny lepiey będźie sądźił /
Kto / iáko / rządźił.

Azasz

Azaß y nie w tym Łáſká Boża iáwna/
Że Woiſk odwagá Polſkich w świećie ſławna/
Czego nie czynią dla Oyczyzny ßczerze/
Zacni Rycerze.

IO Weſołe tedy záśpiewaymy/
Królá nád Krolmi naprzod wychwalaymy/
Jego zlecaymy opiece/ náßego
Krolá Polſkiego.

Nie pozwaláiąc przećiwney zarázy/
Nie ćierpiąc żadney w Wierze świętey ſkázy/
Ktorą od Przodkow mamy Cnych Polakow/
Nie od Tuláków.

Zátrzymay Polſko Boſkie przykázánie/
Tákie maß z wiekow dálekich nádánie/
Tobie ſtátecznośc ze krztu przyrodzona/
Nie wymyślona.

A Bog ćie będźie ßczęśćiem błogoſłáwił/
Y nieodmiennym przykłądem ćie ſtáwił
Drugim Narodom: ktore wiárę iną/
Przyiąwßy giną.

We wßelkim będźieß cáłą/ choć złym rázie/
Gdy Boſkiey nie daß przyczyny vrázie/
Słußnie zoſtánieß Narodźie świebodny/
Swey ſławy godny.

Ktora niech z tobą długi wiek przebywa/
Wßelką ozdobą świetnie ćie okrywa/
Niecháy trwa poki Słonce koło toczy/
Swiátu przed oczy.

DO ZOYLVSA,

Albo raczey

OZVWCE.

ZAwiſtne oko pátrzy z ćięſkośćią
Ná ſczęśćie drugiego,
Zwłaſczá gdy ſwą żadną włáſnośćią,
Nie zrowną do niego,
Ale Sławá iák Słońce iáśnieie:
W Cnoćie gdy prawdźiwey
Raczey ſię zgłupiey zawiśći śmieie,
W Sobie obelżywey.
Niech kto przymawia boleiąc ná to,
Ze Polská ták kwitnie;
Zaś wolne przymowki piękne Láto,
Od źimnych Spher, zbytnie:
Gdy záyrzą iego świátłey pięknośći,
Będąc w świátło głodne,
Nie rády widzą letniey żyznośći,
Bo Sámy nie płodne.
Boli poſtronnych Polská świebodá,
A zwłaſczá niebacznych,

Le

Lecz w tym ich sámychże większa szkodá,
Niechcac się mieć zacnych.
Bo zacność bydź nie może w niewoli,
Gdy nic nie ma swego:
Y to ich wiec do Polakow boli,
Ze nie ćierpia tego,
Zdobi Krol Polaká, on też Krolá,
Wpráwie, y wolnośći;
Iáko się swym zdobi kwiećiem rola,
Wspolney vżytnośći.
Sławá Krolá, iest y poddánego,
A wzáiem poddány,
Zárabia ná Sławe Páná swego,
To te sa zámiány.
Y bárziey niżeli ow Niewolnik
Co nie sobie robi,
Iák ná Páńszczyznie z przymußu Rolnik,
Ze go nic nie zdobi.
Tu Páná wprzod zdobim, potym śiebie,
Zwłaßczá zásługámi,
Bo ták się y w sámym dźieie Niebie
Z świętymi Duchámi.
Dármo tedy przymawiaß o chlubę,
Gdy się pochwalimy:

ga, że od nas odwraca zgubę,
Winna cześć czynimy.
Nie chlubá kiedy co prawdźiwego
Pochwalono bywa,
Raczey wdźięczność, ktora Bogá ſwego,
Niech Polská záżywa.
Ktemu chlubić ſię możem, dla tego,
Kto dobrze vważa,
Ze Cnotá z chwały w ſobie więkſzego
Poſtępku przymnaża.
Ma ſię czym z łáski iego okazáć
Swiátu, w ſwey wolnośći,
By tylko kto chćiał dobrze vważáć,
Polskie ſzczęśliwośći,
Záktore, niech náſz Tworcá ma Chwałę
Do czáſu wiecznego,
Niech ſpráwuie w Wierze ſerce ſtáłe
Narodu Polskiego.

AMEN.

Do Tegoż,

ZOile zobmowstwá, znáć obcy, á gruby,
Dałeś przyczyne do tey nászey chluby,
Boś gdźieś nápisał, że rzecz ládáiáka,
Zwłaszczá Madremu, chwalić wczym Poláká.
Ktorego náwet sámo Imie chwali,
Zle ćie to iákoś w szkole náuczáli,
My ćie nie mamy zá madrego; ále:
Godźienbyś chłosty; pisząc ták zuchwále.

Do